



Fot. Joanna Dulbek

## Sensacyjne znalezisko

W piwnicy jednego z budynków w Lubinie przez dwadzieścia lat leżały zapomniane obrazy Brunona Podjaskiego. Ten malarz-prymitywista określany jest mianem „drugiego Nikifora”.

» STR. 3

## NOWE AUTOBUSY wożą lubinian

Trzy nowe autobusy będą wozić pasażerów Lubińskich Przewozów Pasażerskich. Wszystkie są niskopodłogowe, klimatyzowane i monitorowane.

» STR. 5

## Promują się koncertowo

Trwa rekrutacja do Państwowej Szkoły Muzycznej w Lubinie. W weekend jej uczniowie dali koncert w Galerii Cuprum Arena, a już wkrótce wystąpią... na ulicy. Wszystko po to, by zachęcić do nauki w placówce.

» STR. 17



Fot. Marta Czachórska

# REKORDOWY

# BIEG!



Fot. Marta Czachórska

W ostatnią sobotę na ulicach Lubina zrobiło się biało-czerwono. Przez miasto przebiegli uczestnicy V Biegu Papieskiego, ubrani w koszulki w tych dwóch kolorach. W tym roku wzięła w nim udział rekordowa liczba osób, bo ponad 2 tysiące!

– Cieszymy się, że zainteresowanie biegiem jest coraz większe. W tym roku dwa i pół tysiąca uczestników biegu głównego, a wśród dzieci blisko dwa tysiące osób. Coś wspaniałego, a pogoda dopisała. Z roku na rok zwiększamy limit. Dy-

stansu nie chcemy zwiększać. Chcemy, aby każdy kto chce uczcić pamięć papieża, mógł to zrobić – podkreśla Piotr Midziak, prezes RCS Lubin, organizatora imprezy.

Więcej na str. 14 i 15

**„CHCIAŁBYM POKAZAĆ MIESZKAŃCOM,  
ŻE RADNY JEST DLA NICH”**

**STRONA 7**

WYWIAD Z TOMASZEM GÓRZYŃSKIM, RADNYM MIASTA LUBINA

**NIE IDE SAM  
RUNDA FINAŁOWA**

6.05 ND 15:30

13.05 ND 18:00

bilety.zaglebie.com



Fot. Marta Czachórska

## STUDZIENKA na środku placu zabaw

■ – Chwila nieuwagi i nie-szczęście gotowe – mówi jedna z lubinianek, wskazując plac zabaw za blokami pomiędzy ulicami Tysiąclecia, Kazimierza Wielkiego i Marii Skłodowskiej-Curie. Na jego środku wystaje bowiem... betonowa studzienka.

Kobieta zadzwoniła do naszej redakcji, bo – jak mówi – studzienka jest niebezpieczna dla dzieci. – Byłam na tym placu razem z wnukiem i betonowy krąg od razu rzucił mi się w oczy. Wiadomo jak to z dziećmi, ciągle biegają, potykają się. Aż strach pomyśleć co by się stało, gdyby wnuczek potknął się o ten właz i uderzył głową w beton lub w kamienie, które go otaczają – narzeka.

Rzeczywiście, nie dość, że właz jest betonowy, to jeszcze wystaje nieco wyżej ponad powierzchnię. Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z lubińskim magistratem. Jak się okazuje, wcześniej nikt

z mieszkańców nie zgłaszał żadnych uwag w tej sprawie. Rzecznik prasowy Jacek Mamiński tłumaczy, że niestety studzienki nie można przenieść. – To jest właz kanalizacji sanitarnej, który musi pozostać w tym miejscu. Jednak uzupełnimy braki wokół piaskiem i wyrównamy teren, aby było bezpieczniej – zapewnia.

Jednocześnie urzędnicy apelują do mieszkańców, by wszelkie tego typu sprawy, zgłaszać bezpośrednio w magistracie. – To znacznie skróci czas rozwiązywania takich spraw. Jeśli urzędnik zajmujący się daną sferą otrzyma zgłoszenie, będziemy mogli szybciej zareagować – przypomina Jacek Mamiński.

W tym przypadku należy kontaktować się z Markiem Dwornickim, naczelnikiem referatu lokalowego, który mieści się przy ulicy Rzeźniczej 1, tel. 76 74 68 376, pokój nr 109.

MARIOLA ANKUTOWICZ

# PIJANA RODZINA i trzymiesięczne niemowlę

■ Wycieńczona i zaniedbana trzymiesięczna dziewczynka trafiła pod opiekę lekarzy. „Opiekowała” się nią kompletnie pijana matka, na przemian z równie nietrzeźwym wujkiem.

Policję zaalarmowali sąsiedzi. Ktoś zadzwonił, mówiąc, że w jednym z mieszkań na Przylesiu nietrzeźwa kobieta zajmuje się trzymiesięcznym dzieckiem. Podobno była tak pijana, że nie potrafiła ustać na nogach, ani wejść do mieszkania o własnych siłach, została więc do niego wniesiona.

– Na miejscu funkcjonariusze zastali pracownice MOPS-u – informuje starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji. – Pod drzwiami leżał nietrzeźwy konkubent kobiety. Pomimo wielokrotnego pukania, dobijania się do drzwi, nikt ich nie otworzył. Nie było również słychać odgłosów dziecka – relacjonuje policjantka.

Drzwi do mieszkania otworzyła dopiero straż pożarna, którą wezwano na miejsce. Po wejściu do środka policjanci ujrzeli kompletnie pijaną matkę, która leża-



Zarówno matka, jak i jej partner i brat mieli po prawie 3 promile alkoholu w organizmie

Fot. KPP w Lubinie

ła na łóżku z niemowlakiem. Dziewczynka była w bardzo złym stanie – wycieńczona i zaniedbana. Strażacy podali jej tlen i zaopiekowali się nią do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

W mieszkaniu policjanci znaleźli również kompletnie pijanego wujka trzymiesięcznej dziewczynki. Miał

się on opiekować dzieckiem pod nieobecność matki.

Policjanci zatrzymali całą trójkę: 40-letnią matkę dziecka, 41-letniego wujka i 49-letniego partnera matki. Okazało się, że każde z nich ma prawie 3 promile alkoholu w organizmie.

– Po wytrzeźwieniu usłyszą zarzuty. W związ-

ku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, może im grozić do pięciu lat więzienia – mówi starszy aspirant Serafin, dodając, że niemowlę jest obecnie pod opieką lekarzy.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

## Nowy maluch potrzebuje imienia

■ Kolejny zwierzak przyszedł właśnie na świat w lubińskim zoo. Małeńki, jeszcze nieporadny kuc szetlandzki wyszedł już na pierwszy, krótki spacer. Imię dla niego pomogą wybrać lubinianie.

– To nasza niespodzianka – mówi o nowo narodzonym ogierze Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej. – Ogier urodził się 18 kwietnia. Gdy pracownicy rano przyszli do zagrody, stał już na własnych nogach, jeszcze trochę mokry – dodaje.

Mama Haya poradziła sobie z porodem sama. Ona i jej

dziecko czują się doskonale. 19 kwietnia źrebak wyszedł na pierwszy – na razie bardzo krótki – spacer.

– Jeśli pogoda pozwoli, mały każdego dnia będzie wychodził na wybieg – mówi Bończak.

Kuc przez rok zostanie przy mamie, w lubińskim zoo w parku Wrocławskim. Później trzeba będzie znaleźć dla niego nowy dom. Na razie jednak musi dostać jakieś imię. Centrum Edukacji Przyrodniczej chce, by zaproponowali je lubinianie.

– Mama to Haya, a jest przyjęte, że źrebię dostaje imię zaczynające się na pierwszą li-

terę imienia mamy. Szukamy więc imienia na „H”. Na propozycje czekamy na naszym Facebooku – dodaje dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.

Źrebak kuca szetlandzkiego nie jest pierwszym maluchem, który przyszedł na świat w tym roku w lubińskim zoo. Na wybiegach można dostrzec między innymi małe kozy karłowate, owce olkuskie czy króliki wiedeńskie. A wkrótce – za dwa, trzy tygodnie – urodzi się osiołek lub oślica. Na jajkach siedzą też ptaki mieszkające w tutejszych wolierach.

MARTA CZACHÓRSKA

REAL McCOY | LOONA  
FUN FACTORY | NANA  
PAPA D | REDNEX  
CAPTAIN JACK | DUNE

Muzyczny Festiwal Lat 90'

CUPRUM HITS FESTIVAL

STADION - LUBIN  
26 MAJA 2018

BILETY OD 59zł  
WWW.KUPBILET24.PL

# Sensacyjne znalezisko w lubińskiej piwnicy



„Raj w Bukowcu” – jedno z dzieł Podjaskiego

» *W świecie sztuki to prawdziwa rewelacja! W piwnicy jednego z budynków w Lubinie przez dwadzieścia lat leżały zapomniane obrazy Brunona Podjaskiego. Ten malarz-prymitywista określany jest mianem „drugiego Nikifora”, a zainteresowane kolekcją jego prac są znane europejskie galerie.*

**B**runon Podjaski urodził się w 1915 r. w Linowcu – wiosce położonej na pomorskim Kociewiu, w pobliżu Starogardu Gdańskiego. Uczył się fachu kafelara, ale porzucił ten zawód na rzecz ogrodnictwa, do którego miał ogromne zamiłowanie. Pracował w majątku rolnym do 1938 r., kiedy został wcielony do wojska. U schyłku II wojny światowej trafił do niewoli radzieckiej, przymusowo pracując w fabrykach na Zaporozżu. Wówczas prawdopodobnie nabawił się gruźlicy, która w 1949 r. doprowadziła go do Bukowca – szpitala w Kowarach. Tam po zakończeniu leczenia podjął pracę. Tam też poznał grafika

Józefa Gielniaka, który stał się jego przyjacielem i źródłem artystycznej inspiracji. Zarówno czas spędzony w Bukowcu, jak i relacja z Gielniakiem wywarły na Brunonie Podjaskim wielkie wrażenie. Cykl obrazów, które pokazują kowarskie sanatorium, jest najważniejszym dokonaniem tego artysty. Równie wielkie piętno odcisnęła na jego twórczości śmierć przyjaciela w 1972 r. Pięć lat później Podjaski przeniósł się do Lubina, podejmując pracę jako ogrodnik w KGHM. Cały czas malował, gromadząc prace w atelier, które mieściło się w jednym z pokoiów jego mieszkania.

## Miały trafić na śmietnik

Niewiele brakowało, by obrazy przepadły. Po śmierci artysty w 1988 r. jego życiowa partnerka zamierzała je wyrzucić. Ich znajoma, pani Elżbieta, zaproponowała, że przechowa prace. „Tyle się chłop namalował, to niech sobie leżą”... I leżały. W kartonie, ułożone ciasno jeden na drugim. Na szczęście lubińskie piwnice

są suche, więc płótna tylko się trochę zakurzyły.

Balansujące na granicy kiczu barwne obrazy, z zaburzoną perspektywą i proporcjami, pewnie w końcu trafiłyby na śmietnik, gdyby nie przypadek. Pani Elżbieta od lat korzystała z usług ubezpieczeniowych, które oferował jej Marcin Owczarek – po godzinach szef Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubińskiej. Jedną z ich rozmów zeszła na temat Brunona Podjaskiego. Postać malarza była regionalistą dobrze znaną, bo pisał o niej m.in. Henryk Rusewicz, autor wielu książek i opracowań dotyczących historii Lubina i jego okolic. Gdy Marcin zszedł z panią Elżbietą do piwnicy, okazało się, że w kartonie leżą najwyraźniej oryginalne „Brunony”. Dziś Owczarek występuje w roli pełnomocnika starszej już lubinianki, która sama nie chce rozgłosu.

## Wszyscy pytają o obrazy

– To było jakieś dwa lata temu. Porozmawiałem

wówczas z kilkoma osobami i chwilę później przyszły dwa telefony – jeden z Londynu, drugi z Amsterdamu. Pojawili się nawet konkretne propozycje, ale nie byliśmy wtedy gotowi, żeby na ten temat rozmawiać. Ja chciałem zdobyć więcej wiedzy na ten temat, właściciele obrazów nie zależało na tym, by je na szybko sprzedawać. Dziś doszliśmy do wniosku, że warto coś z tym zrobić. Dlatego powiadomiliśmy media, żeby dać światu znać, że te obrazy tu są – opowiada Marcin Owczarek.

Media zareagowały szybko – telefon Marcina dzwonił dziś niemal bez przerwy. O obrazy Podjaskiego pytają zarówno redakcje ogólnoinformacyjne, jak i branżowe periodyki i portale poświęcone sztuce. Informacja o kolekcji była niczym kamień rzucony w wodę – dziś zatacza coraz szersze kręgi.

– Odezwała się do mnie właśnie starsza pani, będąca przyjaciółką Brunona, która twierdzi, że też ma jeden jego obraz. Poznałem też pana Mateusza, który jako dziecko często był w pracowni Podjaskiego. W jego atelier bez przerwy gościli ludzie. Jestem w kontakcie z Jerzym Chitro, mieszkającym w domu, w którym kiedyś mieszkał artysta. Jeden z obrazów Brunona przedstawia ten dom – wylicza Owczarek.

## Ile to warto?

Dwa lata temu galeria Tate Modern w Londynie za kolekcję lubińskiego prymitywisty zaproponowała równowartość 160 tys. zł. – Myślę, że dziś warta jest co najmniej 200 tys. zł, a być może nawet dużo więcej. To fragmenty, jakie dzisiaj osiągają prace Nikifora, który za życia – podobnie jak Brunon Podjaski – był zupełnie nieznaną i niedocenianą. Dopiero, gdy powstał film z fantastyczną Krystyną Feldman, Nikifor stał się w Polsce popularny. Prymitywizm polski wreszcie stał

się modny już nie tylko za granicą – dodaje regionalista.

Medialny szum dopiero nabiera mocy, więc muzea – polskie i zagraniczne – jeszcze ofert nie składają. Nie ma też na razie propozycji od prywatnych kolekcjonerów. Marcin Owczarek chciałby, by obrazy pozostały na Ziemi Lubińskiej, ewentualnie na Dolnym Śląsku, a na pewno w Polsce. Dlatego przekonał też panią Elżbietę, by poczekała na oferty od rodzimych instytucji.

– Nie zmienimy tego, że Lubin jest kojarzony z KGHM, ale ludzie zaczynają podnosić głowy, rozglądać się i zadawać sobie pytania: „gdzie ja mieszkam? Co to za miejsce? Co tu się dzie-

jaski zmarł bezpotomnie, ale nie można wykluczyć istnienia spadkobiercy, do którego faktycznie może należeć kolekcja.

Ile rzeczywiście wart może być zbiór znaleziony w piwnicy pani Elżbiety, tego na razie nie wiadomo. Kolekcja nie została poddana fachowej wycenie. Jeden z obrazów Podjaskiego został sprzedany na portalu aukcyjnym Liveauctioneers.com. W 2006 roku sygnowany przez autora obraz „Sanatorium” wyceniono na 190 dolarów, czyli wówczas niewiele ponad 500 zł. „Nikifory” w tym czasie były już kilkukrotnie droższe.

W październiku tego roku minie 30 lat od śmierci malarza. Jego grób na cmentarzu



Artysta został pochowany na lubińskim starym cmentarzu

ło?”. Historia stała się popularna, dlatego marzy mi się na przykład galeria, w której pokazany byłby ten aspekt dziejów Lubina. Można byłoby z tego zrobić miejską perełkę – mówi szef Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubińskiej.

## Może w muzeum

– W tej chwili jesteśmy w stanie wyeksponować te prace w bardzo dobrej scenarii – zapewnia Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie. Jego zdaniem jest zbyt wcześnie, by mówić o ewentualnym zakupie obrazów przez muzeum, ponieważ do podjęcia decyzji w tej sprawie niezbędne jest m.in. uzyskanie eksperckich wycen i ustalenia stanu prawnego obrazów. Brunon Pod-

komunalnym w Lubinie jest starannie utrzymany, stoją na nim kwiaty i palą się znicze. Ktoś o Brunonie Podjaskim cały czas pamięta. Być może w okrągłą rocznicę śmierci doczeka się on uznania jako artysta.

Jeśli nawet jednak jego obrazy nie trafią do muzealnych sal, pojawi się on w książce, którą właśnie kończy Henryk Rusewicz. Ma ona ukazać się jeszcze w tym roku i poświęcona będzie znamienitym postaciom z historii Ziemi Lubińskiej. Brunon Podjaski znajdzie się w niej obok m.in. Jana Jonstona i Księcia Ludwika I.

W tekście wykorzystano informacje z krótkiej biografii Brunona Podjaskiego, autorstwa Henryka Rusewicza.

JOANNA DZIUBEK



Marcin Owczarek z jednym z obrazów Brunona Podjaskiego

# Autyzm to nie choroba, to odmiennność rozwojowa

■ Synowie Katarzyny Gruchały mieli trzy lata, gdy okazało się, że jeden z nich rozwija się inaczej. – Przed-szkolanki zaczęły mi zwracać uwagę, że coś jest nie tak. Dziś już wiem – Maksiu ma autyzm. Brat bliźniak bardzo nam pomaga w codziennym życiu, staram się ich wychowywać tak samo, ale bywają dni, kiedy jest naprawdę ciężko – opowiada lubinianka. Pani Katarzyna wraz z innymi rodzicami słuchała wykładu na temat życia z autyzmem, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 3.

W SP 3 uczy kilkanaście dzieci ze spektrum autyzmu. – Cyklicznie organizujemy dla rodziców różne spotkania związane z tym tematem, ze względu na to, że mamy uczniów autystycznych. Na szczęście świadomość społeczeństwa jest coraz większa, co widać choćby po funkcjonowaniu tych dzieci w klasach autystycznych. Właśnie do klas integracyjnych rodzice najczęściej zapisują swoje dzieci, bo chcą uczyć je tolerancji – mówi Elżbieta Giżewska, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3.

Ubiegłotygodniową konferencję na temat autyzmu poprowadziły specjalistki z Fun-

dacji Prodesta. Mówiono m.in. o roli rodziców w wychowaniu dzieci autystycznych. – Świadomość w ostatnim czasie trochę wzrosła, bo ludzie wiedzą, że autyzm istnieje. Niestety wciąż dominuje przekonanie, że autyzm to choroba – mówi Joanna Ławicka, prezes Fundacji Prodesta. – Klinicznie mówimy o zaburzeniu rozwoju, natomiast tego słowa też staramy się unikać, bo buduje negatywną świadomość. Bo jak coś jest zaburzone, tzn. że nie takie, jak być powinno i należałoby ten stan zmieniać. Na całym świecie forsuje się dziś takie podejście, aby mówić o spektrum autyzmu, jako o pewnym stanie rozwojowym, o pewnej odmienności rozwojowej, tak jak leworęczność – dodaje.

Szefowa fundacji podkreśla, jak ważne jest wczesne zdiagnozowanie autyzmu. – Już w pierwszym półroczu życia możemy zauważyć, że nasze dziecko rozwija się inaczej, niż jego rówieśnicy. Dzieci ze spektrum autyzmu już od urodzenia rozwijają się inaczej. W pierwszych miesiącach najbardziej charakterystyczne jest to, że te dzieci bardziej koncentrują swoją uwagę na obiektach, a nie na ludziach. Tymczasem dzieci o typowym rozwoju są cały czas skoncentrowane na człowieku.

Wczesna diagnostyka jest jak najbardziej wskazana, ale nie po to, żeby wyleczyć dziecko z autyzmu, tylko żeby otoczyć je najlepszym możliwym wsparciem i tak skonstruować środowisko wychowawcze, żeby ono było kompatybilne ze



Elżbieta Giżewska, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3

środowiskiem rozwojowym dziecka. Rodzic musi też zrozumieć na czym polega specyfika rozwoju w spektrum autyzmu. Bo najgorsze co możemy zrobić to forsowanie terapii, która ma na celu odmienienie dziecka. To jest niemożliwe. Nie da się zrobić człowieka z autyzmem, człowieka bez autyzmu. Natomiast wspierając nasze dziecko możemy sprawić, że dziecko ze swoim autyzmem nauczy się

żyć w środowisku ludzi nieautystycznych – radzi specjalistka.

Joanna Ławicka uważa też, że błędne jest przekonanie wielu rodziców, że szczepienia powodują autyzm.

– Są tysiące badań na całym świecie, które jednoznacznie



Joanna Ławicka, prezes Fundacji Prodesta

wykluczają jakikolwiek związek szczepień ze spektrum autyzmu. Jako społeczeństwo zapłacimy bardzo mocno za forsowanie tego typu wierutnych bzdur. Autyzm i szczepienia nie mają ze sobą nic wspólnego. Jeżeli moment diagnozy zbiegał się w czasie ze szczepieniem w kilku czy kilkunastu przypadkach, to była to korelacja. A korelacja to nie jest związek przyczynowo-skutkowy. Są

badania, że dzieci z wysokim spektrum autyzmu pięciokrotnie częściej rodzą się w rodzinach wybitnych fizyków. Czy związku z tym bycie fizykiem powoduje autyzm? Bo to też jest korelacja – podkreśla szefowa fundacji.

W spotkaniu wzięło udział wielu rodziców autystycznych dzieci. – Życie z autystycznym dzieckiem jest i inne, i trudniejsze. Wymaga wielu wyrzeczeń, poświęceń i dostosowania się do potrzeb dziecka – opowiada Remigiusz Rosik, tata 11-letniego dziecka autystycznego. – Są dni, kiedy dziecko jest odizolowane, wyłącza się i balansuje na granicy dwóch światów. Ucieka do swojego, autystycznego świata i tylko czasem jest z nami, w świecie, w którym my żyjemy. Kiedy pojawia się jakiegokolwiek zagrożenie lub nie pusze mu dana sytuacja, wtedy nie ma z nim kontaktu i odizolowuje się od wszystkich – dodaje.

Katarzyna Gruchała jest mamą 10-letnich bliźniaków Maksa i Oskara. Maks ma autyzm. – Staramy się go traktować normalnie, ale Maks ma też swoje gorsze dni i wiemy, że wtedy musimy odpuścić. Czasem mówię np. że nie chce się ubierać. Wtedy daję mu czas, mówię, że mogą zaczekać godzinę czy dwie, jeśli on potrze-

buje tego czasu dla siebie. Mogę sobie na to pozwolić, bo nie pracuję, poświęciłam swój czas dla synów – opowiada lubinianka.

Kobieta przyznaje, że autystyczne dzieci – tak jak jest w jej przypadku – mają największy problem z funkcjonowaniem wśród rówieśników. – Brat go wciąga w kolegi, w wyjścia na dwór, ale nie zawsze się to udaje. – Kupiłam Maksowi przypinkę – „Nie jestem niegrzeczny. Mam autyzm” – to bardzo dużo daje. Czasem wyjdzie na dwór, popchnie jakieś dziecko, rodzic przeczyta i patrzy na syna zupełnie inaczej. Maks mówi, że ma diabła w głowie, że to on każe mu tak robić. Ale oczywiście nie wszystko tłumaczymy autyzmem, wiem, kiedy ma gorsze dni, a kiedy próbuje coś w ten sposób usprawiedliwić – zaznacza.

Na szczęście w Lubinie zarówno autystyczne dzieci, jak ich rodzice, otrzymują duże wsparcie ze strony SP 3. – Szkoła daje nam duże możliwości – dzieci mają specjalną salę do terapii, gdzie jest łóżko wodne, terapia kolorami, biofeedback, terapię sensoryczną – Maksiu uwielbia tam przebywać – podsumowuje Katarzyna Gruchała.

MARIOLA ANKUTOWICZ

reklama

Audiowizualnych

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

JUŻ JESTEŚMY W CAŁEJ POLSCE

VECTRA kanał 830

NETIA kanał 274

upc

kanał 133 dekodery Horizon  
kanał 365 dekodery Mediabox  
(razem z TV Bolesławiec)

# Kwiaty i koncerty na majówkę

■ Tradycyjnie już w pierwszych dniach maja lubińskie błonia zamieniają się w kwiatowe ogrody. Po raz szósty odbędzie się tam Festiwal Kwiatów i Roślin. Towarzyszyć mu będą warsztaty, prelekcje i występy lokalnych artystów.

Przypomnijmy, że w tym roku wiosenne świętowanie rozpocznie się wcześniej – już 27 kwietnia. W rynku odbędzie się trzydniowy festiwal food trucków.

– Będzie kuchnia meksykańska, tajska, lody, burger, frytki, pizza, owoce morza, chińskie pierogi, gofry i donaty – wylicza Marcelina Falkiewicz odpowiedzialna za promocję wydarzeń w lubińskim magistracie.

Każdy dzień festiwalu food trucków będzie miał inny motyw przewodni, niezmiennie będzie jednak to, że przez cały czas imprezie będzie towarzyszyć muzyka puszczana przez DJ-a.

Majówka na błoniach potrwa dwa dni – 1 i 2 maja. – Jak co roku miłośnicy kwiatów i roślin będą mogli zakupić nowe gatunki czy pooglądać ciekawe okazy. Będzie też dużo imprez towarzyszących – wspólne sadzenie kwiatów z Witoldem Czuksanowem, znanym z programu „Polska w kwiatkach”, prelekcje i porady ogrodnicze, warsztaty plastyczne,

florystyczne i rękodzielnicze i oczywiście strefa dziecka – wylicza Marek Zawadka, dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

Na błoniach tradycyjnie stanie też scena. – W tym roku postawiliśmy na występy lokalnych artystów. 1 maja zaplanowany jest koncert lubińskich artystów „Muzyka Niepodle-



Fot. Marta Czachórska

gła”, co ma związek ze 100-leciem odzyskania niepodległości. Póki co mamy już osiem zespołów, każdy z nich wykona utwory z okresu międzywojennego, później z przełomu lat 40. i 50. oraz coś współczesnego. Koncert zostanie nagrany, we wrześniu planujemy wydać płytę DVD – opowiada dyrektor Zawadka.

Z kolei 2 maja scenę przejmą zespoły ludowe. Na błoniach odbędzie się „Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych”. Szczegółowy program majówki na stronach 20-21.

MARIOLA ANKUTOWICZ

# Nowe autobusy wożą lubinian



Fot. Marta Czachórska

» Trzy nowe autobusy będą wozić pasażerów Lubińskich Przewozów Pasażerskich. Dwa z nich już pracują, trzeci wyjedzie na ulice Lubina i okolicznych miejscowości w tym tygodniu.

Jeden z autobusów jeszcze pachnie nowością, niedawno przyjechał z fabryki. Żółty pojazd został już oklejony, w ubiegłym tygodniu był montowany monitoring. Dwa pozostałe do Lubina dotarły jakiś czas temu i już wożą pasażerów.

– To trzy nowe niskopodłogowe autobusy klasy mini, produkcji czeskiej – Iveco Dekstra LF 38. Posiadają automatyczną, ośmiobiegową skrzynię – mówi Robert Wtykło, zastępca kierownika do spraw warsztatowych z lubińskiego PKS-u.

W każdym z autobusów jest 38 miejsc, w tym 14 siedzących oraz dwa dodatkowe rozkładane siedzenia.

– Są to pojazdy spełniające normę Euro 6 w zakresie emisji spalin i hałasu. Wszystkie autobusy są wyposażone w klimatyzację automatyczną kierowcy, jak i przestrzeni pasażerskiej – wylicza Wtykło. – Dodat-

kowo autobusy wyposażamy w monitoring całego pojazdu oraz w kamerkę, która będzie filmowała drogę pojazdu – dodaje.

W każdym autobusie został też zamontowany system informacji pasażer-

skiej, monitor LCD oraz ładowarkę USB.

Co dosyć nietypowe, w nowych pojazdach oba wejścia są niskopodłogowe. Zazwyczaj w miniautobusach – takich jak te – tylko jedno wejście jest dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Nowe autobusy będą kursować na liniach: 0, 2, 5, 103 i 102.

W tej chwili w Lubińskich Przewozach Pasażerskich jeździ 46 niskopodłogowych autobusów. Sześć z nich to mniejsze pojazdy, klasy mini. Pozostałe to większe auta – midi i maxi.

MARTA CZACHÓRSKA

# UWAGA KIEROWCY, ZMIANY NA NIEPODLEGŁOŚCI

■ Uwaga kierowcy, koniec jeżdżenia na pamięć. Trzeba patrzeć na znaki, bo prace na remontowanych ulicach Ścinawskiej i Niepodległości wkracają w bardziej zaawansowaną fazę. Od 20 kwietnia pojawiła się tam kolejna istotna zmiana w organizacji ruchu.

Na ten remont Lubin czekał kilkanaście lat. Trasa od skrzyżowania ulicy Ścinawskiej z drogą krajową nr 3, przez Niepodległości, aż po Granitową, to główna oś drogowa naszego miasta. Drogi Ścinawska i Niepodległości nie były przebudowywane od lat 90. Remontu wymagały też sieci, które znajdują się pod jezdnią.

– Nawierzchnia na całym tym odcinku była już popękana, pojawiały się już wybrzuszenia oraz liczne ubytki,

które nie mogły być po raz kolejny łatanie doraźnie. Pojawiła się okazja pozyskania unijnych pieniędzy, aż 25 mln zł. Prezydent pozyskał te pieniądze, dołożyliśmy niewiele ponad cztery miliony złotych z miejskiej kasy i dzięki temu będziemy

mieć wyremontowany główny trakt w mieście – tłumaczy Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Roberta Raczkińskiego.

Prace ruszyły w połowie marca. Na początku przy ulicy Ścinawskiej. Póki co trasa jest przejezdna dla zmotory-

zowanych – trzeba jednak patrzeć na znaki i pojawiające się zężenia – ale od maja pojawi się kolejna zmiana. Ścinawska będzie drogą jednokierunkową. Kierownik budowy Marcin Dziuk tłumaczy, że wykonano już prace, które można było zrobić nie ograniczając

ruchu, teraz roboty będą już bardziej zaawansowane.

– Jesteśmy na etapie budowy kanalizacji deszczowej. Wszystko jest wykonywane pod ruchem kołowym, przez co nie jesteśmy w stanie pracować w takim tempie, w jakim byśmy chcieli. Dlatego złożyliśmy już projekt nowej organizacji ruchu do zatwierdzenia, z uwagi na to, że ruch na ulicy Ścinawskiej jest dość duży – zaznacza Marcin Dziuk.

W piątek, 20 kwietnia, istotne zmiany w ruchu pojawiły się też na ulicy Niepodległości. – Wprowadziliśmy zężenie dwóch pasów na ulicy Niepodległości, w związku z planowaną przebudową poboczy. Z czterech pasów zostawiliśmy układ jednojezdniowy, czyli po jednym pasie w każdą stronę – mówi kierownik budowy, jednocześnie

nie apelując do kierowców, by zwracali uwagę na znaki drogowe i cały czas pojawiające się zmiany. – Dziś widzimy, że kierowcy jeżdżą na pamięć, przed skrzyżowaniem ze światłami rozjeżdżają się na dwa pasy, które teraz nie są do ich dyspozycji – dodaje.

Utrudnienia będą trwały do listopada, bo wtedy planowany jest koniec robót na całej tej osi drogowej. – Przepraszamy za utrudnienia, które przez najbliższe miesiące będą czekać na zmotoryzowanych. Po zakończeniu tych prac będziemy mieć nową, cichą nawierzchnię, z ponad 250 nowymi miejscami postojowymi. Niestety utrudnień nie da się uniknąć, apelujemy więc o rozważę i dokładne przyglądanie się znakom, bo te będą się cały czas zmieniać – podsumowuje Jacek Mamiński.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fot. TV Regionalna



# PRZEMOC w rodzinie

**» Przemoc w rodzinie nigdy nie jest jednorazowym incydentem, często ma długą, a nawet kilkunastoletnią historię. Aby położyć kres wszystkim nadużyciom ze strony kogoś bliskiego, należy przede wszystkim przestać im zaprzeczać i je ukrywać. Należy również rozstać się ze złudną nadzieją, że sprawca się zmieni i nie będzie krzywdził. Zbyt długie czekanie może być ryzykowne, a nawet niebezpieczne, a cena za zwłokę – bardzo wysoka.**

Istota przemocy domowej związana jest z faktem wykorzystywania przewagi siły lub władzy dla krzywdzenia innych członków rodziny. Dlatego, w pomocy osobom krzywdzonym, najważniejsze jest wzmocnienie ofiary i osłabienie sprawcy.

Na przemoc domową można spojrzeć z perspektywy prawnej, moralnej, psychologicznej i społecznej. Z punktu widzenia prawa, przemoc w rodzinie to przestępstwo, które jest karane. Z perspektywy moralnej, przemoc to krzywdzenie słabszego, co jest złem. Sprawca powinien więc podlegać sankcjom. Moralna ocena przemocy powinna powstrzymać sprawców i motywować świadków do pomagania. W aspekcie społecznym zwracamy uwagę na czynniki zawarte w obyczajach i postawach społecznych, które mogą sprzyjać przemocy lub ją usprawiedliwiać. Z drugiej strony w obrocie przed przemocą mogą organizować się znaczące siły społeczne i wywierać wpływ na stan spraw publicznych. Psychologiczne spojrzenie na przemoc domową zwraca uwagę na cierpienie i bezradność osoby krzywdzonej, odsłania mechanizmy wewnętrzne i sytuacyjne sterujące przemocą oraz złożone procesy interakcji między sprawcą i ofiarą.

Profilaktyką i rozwiązywaniem problemów związanych z przemocą w rodzinie na terenie naszego miasta zajmuje się wiele placówek i instytucji, natomiast koordynacją tych działań – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

W Lubinie funkcjonuje Miejski Zespół Interdyscyplinarny, którego członkowie reprezentują różne instytucje pomocowe np. policję, sąd, oświatę, komisję rozwiązywania problemów alkoholowych czy ochronę zdrowia. Głównym zadaniem Zespołu jest zapewnienie efektywnej współpracy na rzecz zapobiegania i zwalczania zja-

wiska przemocy w rodzinie. Zespół powołuje grupy robocze, składające się z pracowników instytucji dobrze zorientowanych w sytuacji danej osoby i rodziny, a najczęściej: pracownika socjalnego, dzielnicowego, pedagoga bądź opiekuna przedszkolnego (jeżeli w rodzinie są dzieci w wieku szkolnym lub przedszkolnym), a także pracownika ochrony zdrowia, kuratora sądowego czy asystenta rodziny. Grupy robocze pracują zarówno z osobami doświadczającymi przemocy jak i stosującymi przemoc w współpracy z rodziną opracowują plan pomocy, następnie czuwają nad jego realizacją. Wszystkie działania grupy są dokumentowane, a w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa dokumentacja jest przekazywana policji lub prokuraturze.

Niebieska Karta to nazwa procedury podejmowanej i prowadzonej w związku z uzasadnionym podejrzeniem wystąpienia lub/i istnienia przemocy w rodzinie i wiąże się z szeregiem czynności podejmowanych przez przedstawicieli instytucji pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty i ochrony zdrowia.

Procedura rozpoczyna się wypełnieniem formularza „Niebieska Karta A”, przy czym wszczęcie i prowadzenie postępowania procedury nie wymaga zgody osoby, wobec której istnieje domniemanie, że jest krzywdzona. Formularz ma obowiązek wypełnić przedstawiciel instytucji, która powzięła informację o przemoc, w tym m.in. pracownik socjalny, policjant, wychowawca, lekarz, ratownik medyczny i inni.

Osoba doświadczająca przemoc lub w przypadku przemocy wobec dziecka rodzic, opiekun lub osoba, która zgłosiła podejrzenie stosowania przemocy otrzymuje druk „Niebieska Karta B”. Jest to dokument, zawierający definicję przemocy, prawa

osób oraz informacje o miejscach gdzie można uzyskać wsparcie. Zarówno dziecko, jak i osoba dorosła mają prawo wiedzieć, jakie działania będą podjęte w ich sprawie, gdzie mogą się zwrócić o pomoc, jak dalej będzie prowadzona procedura NK. Druk „Niebieska Karta A” przekazywany jest niezwłocznie Przewodniczącemu Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego wraz z wnioskiem o powołanie grupy roboczej.

Jeżeli osobą doświadczającą przemocy jest dziecko, to czynności w ramach procedury „Niebieskie Karty” przeprowadza się w obecności rodzica, opiekuna prawnego lub faktycznego. W sytuacji gdy to rodzic, opiekun prawny lub faktyczny są sprawcami, czynności przeprowadza się w obecności pełnoletniej osoby najbliższej czyli np. dziadków, pradiadków lub rodzeństwa.

Spotkania grupy roboczej często są poprzedzone działaniami w środowisku. W ten sposób członkowie grupy mogą lepiej przygotować się do rozmowy z osobą doświadczającą przemocy, zebrać informacje o rodzinie i opracować pewnego rodzaju strategię działania, która może być modyfikowana. Na jednym z pierwszych spotkań grupy z osobą doświadczającą przemocy, analizuje się jej sytuację życiową, co dokumentuje formularz „Niebieska Karta C”. Spotkanie grupy z osobą krzywdzoną jest bardzo istotne dla podejmowanych w ramach procedury działań i ich efektywności, stwarzając między innymi tej osobie możliwość, miejsce i czas do określenia swoich potrzeb, przedstawienia propozycji działań oraz podjęcia decyzji czy jest na nie gotowa. Wspólnie z osobą doświadczającą przemocy konstruuje się indywidualny plan pomocy. Niezgłoszenie się osoby krzywdzonej na spotkanie nie wstrzymuje prac Zespołu Interdyscyplinarnego czy grupy roboczej.



Zadaniem grup roboczych jest również zapewnienie osobie, która jest ofiarą przemocy, dostępu do pomocy medycznej, przekazanie informacji o możliwości uzyskania zaświadczenia o rodzinnych i przyczynach uszkodzenia ciała w związku z użyciem przemocy, a jeżeli wymaga tego sytuacja, wskazanie bezpiecznego schronienia. Funkcjonariusz policji, oprócz udzielenia niezbędnej pomocy osobie pokrzywdzonej, podejmuje czynności chroniące życie, zdrowie i mienie, rozmawia z osobą stosującą przemoc, głównie o odpowiedzialności karnej. W razie potrzeby zabezpiecza ślady i dowody przestępstwa oraz czyni starania zapobiegające dalszym zagrożeniom (m.in. poprzez cykliczne wizyty w środowisku).

Na jedno z kolejnych spotkań przewodniczący Zespołu Interdyscyplinarnego zaprasza osobę, wobec której istnieje podejrzenie stosowania przemocy w rodzinie. Wówczas członkowie grupy roboczej wypełniają, w obecności tej osoby, formularz „Niebieska Karta D”, motywują ww. do udziału w programie korekcyjno-edukacyjnym lub w programie dla osób uzależnionych od alkoholu. W sytuacji gdy potencjalny sprawca nie stawia się na posiedzenie grupy, rozmowa z nim może zostać przeprowadzona podczas indywidualnego kontaktu w środowisku.

Głównym celem procedury NK jest zatrzymanie przemocy, zapewnienie bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym oraz zainicjowanie drogi do zmiany osób uwikłanych w przemoc.

Na przestrzeni ostatnich trzech lat nastąpił wzrost

przypadków przemocy domowej w naszym mieście. W 2015 r. grupy robocze prowadziły działania w 239 rodzinach, w 2016 – w 306, zaś w 2017 r. już w 408.

Miejski Zespół Interdyscyplinarny pomocą grup roboczych obejmował w 2015 r. 729 osób w rodzinach, w 2016 r. – 938, a w 2017 r. było to już 1270 osób.

MOPS w Lubinie posiada szeroką ofertę pomocową dla osób doświadczających przemocy w rodzinie. Nieodpłatnie można skorzystać z konsultacji, pomocy terapeutycznej, psychologicznej i prawnej. Ogromnym wsparciem są zajęcia grupowe, odbywające się w każdy poniedziałek w godzinach od 16.30 – 18.30 w Lubinie przy al. Niepodległości 31 (boczne wejście od ul. Kilińskiego, przy II LO). Grupa rozpoczyna się we wrześniu i trwa do ostatniego poniedziałku czerwca.

Jej głównym założeniem i celem jest powstrzymanie przemocy w rodzinie, poprzez:

- zdobycie wiedzy o tym, czym jest przemoc domowa;
- zdobycie wiedzy o tym, co zrobić w sytuacji bezpośredniego zagrożenia ze strony sprawcy przemocy, jak chronić siebie i dzieci;
- rozpoznanie mechanizmów blokujących zatrzymanie przemocy w rodzinie;
- zmianę stereotypowego myślenia na temat przemocy;
- poznanie własnych praw i uczenie się egzekwowania ich;

- wyjście z roli ofiary;
- pracę nad budowaniem poczucia własnej wartości;
- uczenie się nowych konstruktywnych zachowań.

Spotkania podzielone są na dwie części. Pierwsza, poświęcona jest bieżącym problemom uczestników. Osoby chętne i gotowe opowiadają o swojej aktualnej sytuacji. Dzięki temu, poza wsparciem emocjonalnym, mogą otrzymać konkretne pomysły na poradzenie sobie z problemami, uzyskać praktyczne informacje od osób, które często przeszły już pewne etapy radzenia sobie w sytuacji przemocy w rodzinie. Druga część ma charakter edukacyjny i pozwala na odkrycie i przyswojenie wielu nowych informacji i umiejętności takich jak np. radzenie sobie z poczuciem winy, wstydem, lękiem etc. Uczestnicy zajęć często kontaktują się ze sobą i spotykają również poza grupą, w czasie prywatnym, udzielając sobie pomocy i wsparcia.

Grupę prowadzi terapeutka Sekcji Profilaktyki Uzależnień Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie. Osoby uczestniczące w spotkaniach grupowych mogą również umówić się z terapeutką na spotkanie indywidualne.

Udział w grupie jak i spotkania indywidualne są dobrowolne i bezpłatne.

MERYTORYCZNE OPRACOWANIE:  
BEATA LEJCZAK-WAWRYNOWICZ  
ALEKSANDRA DANEK  
MOPS LUBIN

**KONTAKT Z TERAPEUTKĄ:**  
**tel. 76 847 63 55, 723 207 707**  
**e-mail: profilaktyka@mops.lubin.pl**

# Górzyński: Chciałbym pokazać mieszkańcom, że radny jest dla nich

Panie Tomaszu, porozmawiamy... Usystematyzujemy teraźniejszość, podsumujmy co było i spróbujmy spojrzeć w przyszłość. Dwa lata temu odbyły się wybory uzupełniające do rady miejskiej. Dlaczego postanowił pan w nich wystartować?

– Wybory uzupełniające odbyły się po śmierci mojego ojca, długoletniego przewodniczącego rady miejskiej i radnego od czterech kadencji. Ja, o tym, że kiedyś będę się ubiegał o funkcję radnego, wiedziałem już wcześniej. Dyskutując z ojcem, często spierając się o sprawy dotyczące rozwoju miasta, rozmawialiśmy też o tym, że niedługo przyjdzie czas na jego zasłużoną emeryturę. Przerwana kadencja przyspieszyła tylko decyzję, która właściwie była już podjęta. Wydawało mi się naturalne, że skoro mieszkańcy głosowali na mojego tatę, to moim – syna – obowiązkiem jest dokończyć tę kadencję, kierując się dokładnie tymi samymi wartościami, którymi kierował się on sam.

Pana ojciec dał się zapamiętać jako osobę o wielkim sercu. Starał się być tam, gdzie dzieje się ludziom krzywda, reagował jako człowiek i jako polityk.

– Cieszę się, że w ten sposób zapamiętała pani mojego tatę. To prawda – tato był filantropem. Dietę radnego przekazywał potrzebującym. Starał się pomagać w miarę swoich możliwości. Rodzice od zawsze dbali, byśmy razem z braćmi wynieśli w dorosłe życie ten nawyk pomagania potrzebującym. Zresztą, swoje uposażenie z urzędu, co obiecałem przed wyborami, przekazuję osobom, bądź organizacjom realnie potrzebującym tych pieniędzy. Oczywiście staram się też wspierać wszelkie lokalne inicjatywy, zarówno finansowo, jak i organizacyjnie.

Jest pan radnym od dwóch lat, a nazwisko Górzyński jest przez wielu rozpoznawalne. Pański ojciec – o czym pan też powiedział – był długoletnim radnym i osobą raczej znaną w Lubinie. Czy to dla pana jest jakoś odczuwalne? Czy czuje pan presję z tego powodu?

– To prawda, że moje nazwisko jest przez wielu rozpoznawalne i właśnie z tą kojarzone. W wielu aspektach to

pomaga. Ludzie, którzy znali ojca, często chcą poznać syna. Zobaczyć jak daleko padło jabłko od jabłoni. To często daje kredyt zaufania, ale stawia też oczekiwania. Choć spotkałem się z niechęcią. Jako radny i jako człowiek muszę się z tego kredytu rozliczyć. Zmierzyć się z pamięcią po moim tacie, a przy tym zachować własną podmiotowość. Wspominałem wcześniej, że ostatnie dwa lata, to dokończenie kadencji, na którą został wybrany mój Tato. Teraz, chcąc być radnym, muszę pokazać wyborcom, że warto oddać swój głos na Tomasza Górzyńskiego. To łatwe nie jest, ale nie boję się wyzwania.

Zostawmy przeszłość i popatrzmy do przodu. Rozumiem, że będzie pan ubiegał się o mandat radnego. Co w takim razie chce pan zaproponować mieszkańcom? Jak ich do siebie przekonać?

– To trudne, by w kilku zdaniach opisać plan na pięcioletnią kadencję... Chciałbym pokazać mieszkańcom, że radny jest dla nich. Wyraża interesy swoich wyborców w magistracie i nie tylko tam. Chcę dać mieszkańcom poczucie, że mają realny wpływ na to, co dzieje się w mieście. Muszą wiedzieć, że ich głos jest słyszany i nie pozostaje bez odpowiedzi. Funkcja radnego ma niestety swoje ograniczenia i nie daje bezpośredniego wpływu na bieg wszystkich wydarzeń, ale razem możemy dużo więcej. Radny wraz ze swoimi wyborcami, to już głos i siła, którą trudno zlekceważyć.

No tak, ale trudno, żeby pańscy wyborcy zgłaszali problemy czy pomysły osobiście. Jak pan będzie się o nich dowiadywał? Jak przekuć funkcję radnego – pojedynczej osoby – w głos społeczności?

– W ubiegłym roku, w wywiadzie powiedziałem, że założę profil na portalu społecznościowym, gdzie wszyscy mieszkańcy będą mogli bezpośrednio się ze mną kontaktować. To już działa i serdecznie zachęcam do korzystania. Tych, którzy nie przepadają za taką formą komunikacji, a wolą spotkania bezpośrednie – zapraszam do biura radnego, które zacznie funkcjonować już od 6 czerwca. Będę czekał na mieszkańców przy ul. Kościuszki 12, pokój 32 –



pierwsze piętro. Zapraszam w każdą środę między 17.30 a 18.30. Ja naprawdę chcę rozmawiać z mieszkańcami, poznać ich potrzeby, pomysły, które będziemy mogli zrealizować razem.

Rozumiem, że te inicjatywy mają związek ze zmianą okręgów wyborczych? Ten, z którego pan wystartuje, to walka o głosy kilkunastu tysięcy mieszkańców.

– Dokładnie tak. Do tej pory przy małych okręgach, często miałem bezpośredni kontakt z mieszkańcami. To moi sąsiedzi. Mogę zaryzykować stwierdzenie, że z większością znamy się i mijamy na ulicy. Często rozmawialiśmy właśnie przy takiej okazji. Nowa rzeczywistość stawia nowe wyzwania i stąd pomysł na uruchomienie biura radnego czy możliwość kontaktu online. Choć jestem w tej komfortowej sytuacji, że okręg, z którego będę startował jest mi znany od urodzenia. Tutaj się wychowałem, tu założyłem rodzinę i tu jest mój dom.

Jak pan oceni siebie jako radnego? Co udało się zrealizować? A może coś nie wyszło?

– Ocena należy oczywiście do wyborców, ale mogę się odnieść do złożonych przeze mnie obietnic. Ich weryfikacją są namacalne fakty, więc powiem wprost: jestem dumny, że udało mi się zrealizować wszystko, co dwa lata temu założyłem. Nie mam w naturze obiecywać wię-

cej niż można zrobić. Wiem, że polityka – nawet ta lokalna – jest pełna obietnic, ale ja zawsze wolę mieć poczucie, że udało się więcej, niż zapropomowałem mieszkańcom. Dwa lata wstecz moim głównym postulatem był kompletny remont fragmentu ulicy Małomickiej (przy blokach). To udało się w stu procentach! Obiecałem też działać na rzecz wyremontowania innych dróg na osiedlu Małomice. Tutaj też mogę powiedzieć, że się udało. Jeszcze w tym roku ruszą prace nad oświetleniem i budową chodników w miejscach, gdzie jest największa tego potrzeba. Obiecałem działać na bieżąco we wszystkich kwestiach dotyczących naszego okręgu. Szczególnie zadowolony jestem z tego, że w porozumieniu z Radą Rodziców doprowadziliśmy do inwestycji w Szkole Podstawowej nr 5. Hala sportowa oparta na lekkiej konstrukcji, zaplanowana jeszcze na ten rok, to duża sprawa. W końcu będzie można prowadzić tam lekcje wychowania fizycznego w odpowiednich warunkach.

Co z innymi obszarami, na których pan działa na rzecz miasta i pańskich wyborców?

– Staram się funkcjonować nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale wspieram wszelkie inicjatywy oddolne. Sam organizuję też różne akcje i wydarzenia dla mieszkańców. Od początku mojej kadencji jestem przewodniczą-

cym Rady Przyjaciół Harcerstwa. Mocno ich wspieram w zakresie organizacyjnym, a kiedy potrzeba – również finansowym. Chcę odbudować Turniejową Ligę Szóstek i połączyć tę ideę ze zbiórkami pieniędzy dla potrzebujących. To już się dzieje. Wspieram też inicjatywy młodych ludzi, którzy na dzień przed swoją dorosłością potrafią i chcą organizować coś dla lokalnych społeczności.

A co z trudniejszymi tematami z życia miasta? Jak na przykład odniesie się pan do przebudowy parku Leśnego?

– Głosowałem za. Mam świadomość wielu postulatów podnoszonych przez przeciwnych parkowi mieszkańców. Rozumiem ich obawy co do przyszłości tego miejsca. Odpowiem jednak w ten sposób: gdy w mieście gorącym tematem była rewitalizacja parku Wrocławskiego, głosiłem niemalże identyczne argumenty, jak obecnie wątpię w park Leśny. Nie byłem wtedy radnym – wyrażałem swój sprzeciw jako lubinianin, mieszkaniec miasta. Teraz mogę powiedzieć, że się myliłem. Tym razem postanowiłem zaufać ludziom bardziej ode mnie doświadczonym w tego typu inwestycjach. Dostrzegam analogię obu sytuacji i ufam, że park Leśny stanie się takim samym miejscem spotkań, nie tylko lubinian jak park Wrocławski.

Powiedział pan kiedyś, że radni powinni działać non profit, że nie powinni zarabiać na tym, iż zaufano im grono wyborców. Uważa pan, że działali by wtedy skuteczniej?

– Ciężko odnosić się do innych, ale mogę powiedzieć o sobie. Ja działam non profit. Generalnie uważam, że funkcja radnego i możliwość reprezentowania mieszkańców sama w sobie powinna dawać satysfakcję. Powinna skupiać wokół siebie ludzi połączonych tą ideą. Uważam, że jeśli ktoś ma potrzebę działania i posiada predyspozycje do pełnienia tej służby, nie potrzebuje dodatkowego uposażenia. Oczywiście nie chcę tutaj postulować o likwidację diet dla radnych, ale z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że dieta powinna służyć radnemu do realizacji i wspierania lokalnych inicjatyw mieszkańców. Koniec końców, to przecież oni tę dietę radnemu wypłacają.

Mówił pan też kiedyś, że jest pan ideowo bezpartyjny. Dlaczego ważne jest według pana, żeby samorząd był bezpartyjny?

– Tak. Tego będę bronił z całą zaciętością. Zawsze powtarzam, że polityka na szczeblu krajowym ma na nas wpływ tylko pośredni. Szkoły, ulice, ławki, imprezy miejskie, tereny zielone, komunikacja miejska i jeszcze tysiące rzeczy, mających wpływ na nasz codzienny komfort życia, są w gestii samorządu. Dlatego tutaj partyjny interes nie ma uzasadnienia. Partie polityczne – mimo wielkich słów – działają tylko i wyłącznie dla własnych korzyści. Ludzie funkcjonujący w partiach nie mają wpływu na własne decyzje. Doktryna partyjna jest nadrzędna wobec wszelkich inicjatyw jednostek. Bezpartyjność gwarantuje niezależność, brak konieczności dbania o działaczy partyjnych. Bycie radnym to reprezentowanie mieszkańców miasta. Oni nie głosowali na partię, tylko wybierali konkretną osobę do reprezentowania społecznych, a nie partyjnych interesów. Ja tak do tego podchodzę. Zdecydowałem się kandydować do rady miejskiej, żeby to mieszkańcy i miasto mieli z tego jak najwięcej korzyści. Ja po prostu lubię to miasto.

Dziękuję za rozmowę.



**CENTRUM AKTYWIZACJI  
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,  
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

# Informacja dotyczące środków PFRON

**Powiatowy Urząd Pracy Uchwałą Zarządu Powiatu w Lubinie z 12 kwietnia 2017 r. w sprawie szczegółowego rozdysponowania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2018 roku otrzymał środki w ramach rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych w kwocie 400 000 zł z przeznaczeniem na:**

- ▶ zwrot kosztów: adaptacji pomieszczeń zakładu pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych, w szczególności poniesionych w związku z przystosowaniem tworzonych lub istniejących stanowisk pracy dla tych osób, stosownie do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności, adaptacji lub nabycia urządzeń ułatwiających osobie niepełnosprawnej wykonywanie pracy lub funkcjonowanie w zakładzie pracy, zakupu i autoryzacji oprogramowania na użytek pracowników niepełnosprawnych oraz urządzeń technologii wspomagających lub przystosowanych do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności oraz z rozpoznaniem przez służby medycyny pracy, zwrot miesięczny kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikom niepełnosprawnym w pracy oraz zwrot kosztów szkolenia tych pracowników w zakresie czynności ułatwiających ko-

munikowanie się z otoczeniem, a także czynności ułatwiających komunikowanie się z otoczeniem, a także czynności niemożliwych lub trudnych do samodzielnego wykonywania przez pracownika niepełnosprawnego na stanowisku pracy – 5 000 zł

▶ dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie działalności gospodarczej – 5 000 zł

▶ szkolenia i przekwalifikowania w kwocie 15 000 zł

▶ staże i przygotowania zawodowe w kwocie 20 000 zł

▶ prace interwencyjne – 5 000 zł

▶ środki na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej w kwocie 200 000 zł

▶ zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej w kwocie 150 000 zł

Środki PFRON mają za zadanie wspierać osoby niepełnosprawne poprzez ich rehabilitację zawodową i społeczną. Powiatowe urzędy pracy wspierają osoby niepełnosprawne, bezrobotne i poszukujące pracy w formie: szkoleń, staży, dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej czy refundacji kosztów utworzenia stanowiska pracy. Urząd może skierować osobę niepełnosprawną na wskazane przez nią szkolenie indywidualne, które pozwoli na uzyskanie lub uzupełnienie umiejętności i kwalifikacji zawodowych potrzebnych do wykonywania pracy. Na szkolenie mogą być kierowane osoby bezrobotne i poszukujące pracy niepozostające w zatrudnieniu. Za czas odbywania szkolenia jego uczestnik otrzymuje stypendium. Staż to nabywanie umiejętności praktycznych do wykonywania pracy przez wykonywanie zadań

w miejscu pracy bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą. Staż może trwać od 3 do 6 miesięcy, za czas odbywania stażu stażysta przysługuje stypendium. Staże finansowane z PFRON kierowane są do osób poszukujących pracy niepozostających w zatrudnieniu. Osoby niepełnosprawne zarejestrowane w urzędzie pracy jako bezrobotne lub poszukujące pracy niepozostające w zatrudnieniu mogą ubiegać się o środki na podjęcie działalności gospodarczej. Osoba, która otrzymała takie środki musi prowadzić działalność gospodarczą przez okres 12 lub 24 miesięcy. Okres prowadzenia działalności uzależniony jest od wnioskowanej kwoty dofinansowania.

Pracodawca chcący zatrudnić osobę niepełnosprawną może ubiegać się o zwrot kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. Pracodawca musi utrzymać



Fot. Płakoty

refundowane stanowisko i zatrudniać na nim pracownika niepełnosprawnego przez okres 3 lat. Warunkiem zwrotu kosztów jest uzyskanie pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy o spełnieniu warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na refundowanym stanowisku.

Stosowne wnioski są dostępne na stronie internetowej urzędu [www.lubin.praca.gov.pl](http://www.lubin.praca.gov.pl). Osoby niepełnosprawne oraz pracodawcy zainteresowani formami wsparcia mogą składać wnioski w sekretariacie urzędu pok. nr 10, będą one rozpatrywane na bieżąco do wyczerpania środków.

IWONA ISZTWAN

**CENTRUM KULTURY  
MUZA**

**ANDRZEJ  
PONIEDZIELSKI  
WIECZÓR KABARETOWY**

**8 CZERWCA (PIĄTEK)  
GODZ. 19:00**

**BILETY: 65 ZŁ**

**WWW.CKMUZA.EU**

Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych



*Muxa*  
CENTRUM KULTURY W LUBINIE



Autobus wyjeżdżał z ulicy Przemysłowej i skręcał w stronę Lubina. Rowerzystka zaś jechała od miasta w kierunku Chrośnika. Wtedy doszło do potrącenia

## Pomógł potrąconej, rodzina szuka bohatera

■ – Jestem bardzo wdzięczny temu człowiekowi. Wykazał się dużą odwagą i determinacją – syn rowerzystki, potrąconej 19 kwietnia przez autobus, dziękuje mężczyźnie, który udzielił pierwszej pomocy jego matce. Prosi też o kontakt, bo chciałby osobiście powiedzieć „dziękuję”.

Do wypadku doszło 19 kwietnia na skrzyżowaniu ulic Legnickiej i Przemysłowej, na wysokości salonu Toyoty. Autobus komunikacji miejskiej wyjeżdżał z ulicy Przemysłowej i skręcał w stronę Lubina. Rowerzystka zaś jechała od miasta w kierunku Chrośnika.

68-lątka trafiła do szpitala. Przeszła kilkugodzinną, skomplikowaną operację nogi, na szczęście jej życiu nic już nie zagraża. Policja wszczęła postępowanie, które ma wykazać jak doszło do tego wypadku i kto zawinił.

Z naszą redakcją skontaktował się syn poszkodowanej kobiety. Jak mówi, chciałby odnaleźć mężczyznę, który udzielił pierwszej pomocy jego matce. – W komentarzach pod artykułem o wypadku ten mężczyzna szczegółowo opisał przebieg całego

zdarzenia, był tam i pomógł mojej mamie. Wiem, że trzeba mieć w sobie dużo odwagi, by w takiej sytuacji zachować zimną krew i pomóc drugiemu człowiekowi. Nie wiem czy sam potrafiłbym się tak zachować, więc jestem tym bardziej wdzięczny – podkreśla.

Lubinianin prosi Andrzeja W. – tak podpisał się bowiem na forum w internecie – by odezwał się do redakcji. – Chciałbym się z nim spotkać i powiedzieć „dziękuję” – zaznacza.

Syn 68-látky dodaje, że jego mama od 11 lat jeździła tą trasą na działkę. Tak było i tym razem. – Mama zawsze bała się tej drogi, ale na działkę może jechać drogą krajową albo przez las. Dla starszej kobiety to też nie jest dobre rozwiązanie. Zawsze była bardzo ostrożna, bała się samochodów – opowiada. – Kiedy wróciłem z pracy i zobaczyłem zdjęcia z wypadku na portalu Lubin.pl, od razu rozpoznałem rower mamy po niebieskim dzwonku... Najważniejsze, że mama żyje, że od razu otrzymała pomoc – dodaje cicho.

Kontakt do redakcji: tel. 500 163 746 lub 516 016 166.

MARIOLA ANKUTOWICZ

# Pięćdziesiąt siedem mandatów jednego dnia

■ Wielu kierowców skończyło swoją podróż po mieście mandatem, niektórzy z podróży musieli zrezygnować zupełnie, bo ich auto nie nadawało się do dalszej jazdy. Przez jeden dzień w Lubinie kontrolowano kierowców na mobilnej stacji kontroli, która stanęła na parkingu przy ulicy Zielonej.

To była wspólna akcja lubińskiej drogówki oraz wrocławskich funkcjonariuszy Inspekcji Transportu Drogowego. Na placu przy ulicy Zielonej 18 kwietnia pojawiły się radiowozy, była też przewoźna diagnostyczna stacja kontroli pojazdów – tzw. linia diagnostyczna. Ale wcale nie oznacza to, że kontrolowani byli wyłącznie kierowcy jadący w kierunku Ścinawy i z powrotem. W akcji uczestniczyły trzy dodatkowe radiowozy – w tym jeden nieoznakowany – którzy kierowali na kontrole kierowców z terenu całego powiatu.

– Działania mają na celu przede wszystkim sprawdzenie technicznego stanu pojazdów, eliminowanie z ruchu pojazdów zagrażających przepisom dotyczącym ochrony środowiska – za nadmierne zadymienie, ale też trzeźwość kierujących – informuje aspirant sztabowy Krzysztof Rutkowski z wydziału ruchu drogowego lubińskiej komendy. – Mając do dyspozycji linię diagnostyczną, sprawdzamy m.in. wagę pojazdu, luzu układu kierowniczego, działanie układu hamulcowego, głośność pojazdu, przyciemnianie szyb. Sprawdzamy też zezwolenia, licencje czy czas pracy, jeśli jest wymagany przy danym przewozie – dodaje.

Działania „Smog” trwały w naszym mieście od godziny 6 i zakończyły się o 22. W południe, kiedy rozmawialiśmy z mundurowymi, wielu kierowców otrzymało już mandaty, dodatkowo trzy pojazdy zostały wyeliminowane z ruchu.

– Jeden z nich był przeładowany o tysiąc kilogramów, dwa kolejne mają zakaz dalszej jazdy ze względu na niesprawne układy



Mundurowi łącznie sprawdzili 74 pojazdy i nałożyli 57 mandatów



hamulcowe. Układ hydrauliczny był tam nieszczelny, są znaczne wycieki, przy gwałtownym hamowaniu skuteczność tych hamulców

byłaby bardzo niska, co powodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym – mówi asp. sztab. Rutkowski.

Jeden z kierowców ciężarówki stracił też prawo jazdy, bo jechał w terenie zabudowanym, mając na liczniku ponad 100 km/h.

Akcja organizowana była po raz pierwszy, ale – jak mówią mundurowi – na pewno nie ostatni. A jak oceniają ją sami kierowcy? – Uważam, że takie kontrole są potrzebne, ponieważ auta dostawcze są często bardzo przeładowane, przez to te starsze pojazdy nie są w stanie w porę wyhamować – mówi jeden z kontrolowanych kierowców, ucziwie przyznając, że jego przygoda też zakończyła się mandatem.

18 kwietnia łącznie sprawdzono 74 pojazdy. Mundurowi nałożyli 57 mandatów, zatrzymali też dziesięć dowodów rejestracyjnych. Jakie były główne nieprawidłowości?

– Niesprawne układy hamulcowe, znaczne wycieki, przeładowane auto o tysiąc kilogramów, niezabezpieczony ładunek, wystający z tyłu pojazdu, brak odpowiednich dokumentów, przekroczenie dopuszczalnej masy całkowitej, przekroczenie prędkości – wylicza starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

MARIOLA ANKUTOWICZ



**Centrum 7**  
ul. Sybiraków 11

**Ustronie** ul. Konopnickiej 5

**BASENY KRYTE**

BILETY JUŻ OD:  
7 zł / h

[www.rcslubin.pl](http://www.rcslubin.pl)

[www.facebook.com/RCSlubin](https://www.facebook.com/RCSlubin)



## Powiatowe

## Rozstrzygnęli konkurs i wręczyli nagrody

» W siedzibie lubińskiego starostwa wręczono nagrody zwycięzcom konkursu plastycznego pn. „Święty Jan Paweł II przyjacielem dzieci i młodzieży”. W konkursie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych z terenu całego powiatu lubińskiego.

– Poziom konkursu był bardzo wysoki. Zarówno w kategorii klas I-III, jak i IV-VII wyłonienie zwycięzców było niezwykle trudne. Uczniowie wykazali się nie tylko zdolnościami plastycznymi, ale również doskonałym zrozumieniem tematu konkursu. Cieszymy się, że tak wiele prac wpłynęło i że każda z nich niosła ciekawe przesłanie – mówi Marta Dykas ze Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Nagrody przyznano w dwóch kategoriach wiekowych:

– klasy I-III:  
miejsce I – Wanessa Moskiewicz, Szkoła Podstawowa nr 10 w Lubinie  
miejsce II – Bettina Godlewska, Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie  
miejsce III – Daria Srebnik, Szkoła Podstawowa w Niemstowie  
wyróżnienie – Oskar Stołowski, Szkoła Podstawowa nr 14 w Lubinie  
– klasy IV-VII:  
miejsce I – Przemek Klara, Szkoła Podstawowa w Rudnej  
miejsce II – Martyna Hojda, Zespół Szkół Sportowych w Lubinie  
miejsce III – Nikola Dziubek, Szkoła Podstawowa w Niemstowie  
wyróżnienie – Julia Andrzejczak, Szkoła Podstawowa w Chobieni

WOJCIECH NIEDZIELSKI



Na konkurs wysłano bardzo dużo prac. Nagrody przyznano w dwóch kategoriach wiekowych

GDDKiA zarzeka się, że termin zakończenia inwestycji „Budowa S3 Nowa Sól – Legnica” to połowa czerwca br.

## Wykonawcy walczą z czasem

■ Już tylko dwa miesiące pozostały do planowanego ukończenia drogi ekspresowej S3 w naszym regionie. O ile roboty na odcinkach z Nowej Sól do Kaźmierzowa i z Lubina do Legnicy przebiegają bez większych zastrzeżeń, o tyle sytuacja na odcinku z Lubina do Polkowic, pozwala wątpić, że nową trasą pojedziemy jeszcze przed wakacjami.

O feralnym 14-kilometrowym odcinku pisaliśmy już wiele razy. Najczęściej były to jednak artykuły, w których informowaliśmy o kilkumiesięcznych zaległościach i innych problemach, do jakich dochodziło przy budowie tej drogi. Jeszcze miesiąc temu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad utrzymywała, że data 15 czerwca tego roku, kiedy powinna zostać zakończona inwestycja, jest wciąż aktualna, a konsorcjum wykonawcze firm Salini i Pribex powinno się wywiązać z kontraktu w terminie.

Innego zdania byli natomiast i nadal są kierownicy na co dzień jeżdżący tą trasą, podobnie zresztą jak przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, którzy już na początku tego roku potwierdzili, że opisywany odcinek zostanie odda-

ny do użytku z co najmniej dziewięciomiesięcznym opóźnieniem.

Czy od tamtej pory zmieniło się stanowisko GDDKiA w tej sprawie? Z odpowiedzi e-mailowej udzielonej nam przez rzeczniczkę prasową dolnośląskiego oddziału Dyrekcji Magdalenę Szumiętę wynika, że nie: „Kontraktowy termin zakończenia inwestycji „Budowa S3 Nowa Sól – Legnica” to połowa czerwca br. Termin zakończenia inwestycji nie jest równoznaczny z oddaniem do ruchu. Koordynujemy na bieżąco całą inwestycję i w najbliższych tygodniach będziemy przekazywać szczegółowe informacje w tej sprawie. Wykonawcy poszczególnych odcinków przyspieszają się, o ile warunki atmosferyczne pozwolą, do uzyskiwania pozwoleń na użytkowanie”.

Swojej opinii nie zmienił również kierowcy. Ich zdaniem ukończenie odcinka drogi ekspresowej S3 z Lubina do Polkowic w ciągu dwóch najbliższych miesięcy jest z pewnością niemożliwe. Biorąc pod uwagę dotychczasowe trudności oraz porównując stan robót z sąsiednimi odcinkami, gdzie postępy widoczne są gołym okiem, termin 15 czerwca wydaje się nierealny.

SZYMON KWAPIŃSKI

## BYLI SZEFEWIE R-POWER SKAZANI

Kara więzienia w zawieszeniu, zakaz prowadzenia działalności gospodarczej i zasiadania we władzach firm oraz kilka tysięcy grzywny – taką karę wymierzył Sąd Rejonowy w Lubinie dwóm byłym menedżerom spółki R-Power Polska, która w podlubińskim Kłopotowie prowadziła składowisko odpadów. Obaj mężczyźni znaleźli się na ławie oskarżonych za złamanie przepisów dotyczących ochrony środowiska. Na tym sprawa się nie kończy. Przypomnijmy, zdaniem prokuratury były prezes spółki Mirosław D. i jej dyrektor Robert S. jako szefowie R-Power nie zadbał o odpowiednie

warunki składowania odpadów niebezpiecznych, dopuścili do składowania odpadów w sposób nieselektywny, powodujący obniżenie jakości gleby i zagrażający zdrowiu mieszkańców. Po trwającym blisko rok procesie lubiński sąd wydał wyrok: Mirosław D. został skazany na rok pozbawienia wolności, a Robert S. – na 10 miesięcy. Obu sąd zawiesił karę na dwa lata próby. Oprócz tego obaj mężczyźni przez siedem lat nie mogą prowadzić działalności gospodarczej związanej z transportem, obrotem odpadami i pośrednictwem w gospodarowaniu nimi. Nie

wolno im też w tym czasie zajmować stanowiska prezesa zarządu, członka rady nadzorczej, prokurenta, dyrektora wykonawczego, zarządzającego lub finansowego, ani pełnomocnika spółki osobowej lub kapitałowej. Dodatkowo każdy z nich ma zapłacić po 8 tys. zł grzywny. Z tym wyrokiem nie zgodziła się prokuratura, oceniająca wymierzone mężczyznom kary jako zbyt łagodne. – Prokurator Rejonowy w Głogowie skierował do sądu wniosek o nadesłanie pisemnego uzasadnienia tego wyroku, po zapoznaniu się z którym planuje wywiedzenie apelacji od kary i środków karnych, oceniając, że

wymierzona tym oskarżonym kara i środki karne są rażąco niewspółmierne do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanych im czynów – zapowiada prokurator Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Przypomnijmy, że historia składowiska w Kłopotowie skończyła się kilkoma pożarami, konfliktem z mieszkańcami gminy Lubin, cofnięciem spółce zezwolenia na prowadzenie składowiska i procesem sądowym. Do dziś prawna sytuacja składowiska jest skomplikowana, a odpady zalegają tam w najlepsze.

JOANNA DZIUBEK

## SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich” (527) w artykule „Odznaczonych” wkradł się błąd. Zdjęcie zostało błędnie podpisane. Oprócz

Krzysztofa Majera i Elżbiety Miklis znajdował się na nim ppor. ZS Edward Piwo-warczyk, a nie jak napisaliśmy Janusz Siemieniuk. Za błąd przepraszamy.

rusza

POWIATOWY PROGRAM  
PROFILAKTYKI  
PRÓCHNICZY ZĘBÓW  
U DZIECI I MŁODZIEŻY  
z terenu Powiatu Lubińskiego



● Szczegółowe informacje o programie na  
[www.lubin.pl/ZdroweZebry](http://www.lubin.pl/ZdroweZebry)



STAROSTA  
LUBIŃSKI  
Adam Myrda



PREZIDENT  
MIASTA LUBINA  
Robert Raczyński



BURMISTRZ  
ŚCINAWY  
Krystian Kosztyla

# Będzie 400 kilometrów ŚCIEŻEK ROWEROWYCH

■ **Blisko tysiąc kilometrów wzdłuż Odry, od Śląska po brzeg Bałtyku – tak będzie wyglądać Odrzańska Trasa Rowerowa. Tylko na Dolnym Śląsku rowerzyści będą mieli do dyspozycji niemal 400 km ścieżek.**

Trasa będzie przebiegała przez pięć województw: śląskie, opolskie, dolnośląskie, lubuskie i zachodniopomorskie. W piątek we Wrocławiu, podczas Rowerowego Forum Metropolitalnego, samorządowcy podpisali list intencji o współpracy przy realizacji projektu „Blue Velo – Odrzańska Trasa Rowerowa”.

Na Dolnym Śląsku powstanie prawie 400-kilometrowa trasa, przebiegająca po obu stronach Odry przez teren 25 gmin. W naszym regionie ścieżki pojawiają się m.in. w okolicach Ścinawy, Chobieni i Głogowa. Odrzańska Trasa Rowerowa pomyślana jest jako magistrała, do której będą mogły „wpiąć się” kolejne odcinki ścieżek na całym Dolnym Śląsku.

– Potrafię sobie wyobrazić, że ścieżki rowerowe, które dzisiaj biegną np. po wałach wzdłuż Odry i jej kanałów we

Wrocławiu, będą łączyć kolejne nadodrzańskie miasta. Stworzyliśmy już odpowiednią koncepcję projektu, którą opracowali fachowcy z Instytutu Rozwoju Terytorialnego. Realizacja tak dużego przedsięwzięcia będzie przebiegała etapami i na pewno będzie wymagała dużo czasu, ale wierzę, że efekt będzie spektakularny – przekonuje Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Koncepcja „Blue Velo” polega nie tylko na stworzeniu długodystansowej trasy rowero-

wej biegnącej na terenie Polski Zachodniej. Odrzańska Trasa Rowerowa ma też integrować się z niemieckim systemem tras rowerowych, m.in. Oder-Neisse Radweg oraz siecią EuroVelo. „Blue Velo” ma być jednym z flagowych produktów makroregionu Polski Zachodniej. Dzięki niemu ma szansę powstać europejska Velostrada.

– Chcemy zachęcić ludzi do korzystania z roweru na co dzień, nie tylko w celach turystycznych i rekreacyjnych. Rower na krótkich dystansach jest najszybszym i niezawodnym środkiem transportu. Wiele regionów europejskich udowodniło, że może on pełnić ważną rolę transportowo-ekonomiczną, a województwo dolnośląskie ma ku temu szczególne uwarunkowania – wyjaśnia Jerzy Michalak, członek zarządu województwa.

O tym, jak wykorzystać bliskość Odry, przedstawiciele dolnośląskich samorządów rozmawiali niedawno w Ścinawie. Władze tej gminy, we współpracy z sąsiadami z Prochowic, chcą przygotować dla rowerzystów trasę prowadzącą wzdłuż dawnej linii kolejowej.

JOANNA DZIUBEK

Na Dolnym Śląsku powstanie prawie 400-kilometrowa trasa, przebiegająca po obu stronach Odry przez teren 25 gmin



Już w ubiegłym roku w Lubinie tworzone żywą flagę, jednak wtedy pogoda nie dopisała – było zimno i padał deszcz

## Razem stwórzmy żywą flagę!

■ **Od kilkulatka do seniora – w tym przedsięwzięciu mogą wziąć udział wszyscy, a najlepiej całe rodziny. Wystarczy 2 maja – w Dniu Flagi – przyjść do rynku, gdzie tworzona będzie właśnie żywa flaga.**

Na flash moba w rynku, czyli wspólne tworzenie żywej flagi, zapraszają mieszkańców prezydent Robert Raczyński oraz starosta Adam Myrda. Co trzeba ze sobą zabrać? Właściwie nic. Organizatorzy przygotowali specjalne kartoniki, któ-

re rozdadzą mieszkańcom – połowa otrzyma białe, a reszta czerwone.

– Z kartonikami uniesionymi do góry wspólnie staniami w rynku, w ten sposób tworząc białą-czerwoną flagę. Przy pomocy drona zrobimy pamiątkowe zdjęcie, odśpiewamy też hymn narodowy – mówi Marta Dykas ze Starostwa Powiatowego w Lubinie.

W wydarzeniu wezmą też udział zawodnicy z różnych klubów sportowych w swoich strojach.

Dla 500 osób, które jako pierwsze pojawią się na miejscu zbiórki, organizato-

rzy przygotowali w prezencie flagi Polski.

Tworzenie żywej flagi zaplanowane jest na 2 maja o godzinie 18. Więcej na temat wydarzenia można znaleźć na Facebooku.

Następnego dnia powiat zaprasza na obchody z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja. O godzinie 11.30 odbędzie się msza w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej, a po niej przemarsz pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie złożone zostaną kwiaty. Uroczystości w parku przy CK Muza rozpoczną się około godziny 12.45.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Starosta Lubiński Adam Myrda  
wraz z Prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim

**zapraszają wszystkich mieszkańców Powiatu Lubińskiego  
do udziału w obchodach majowych**

**2 maja**

godz. 18.00 | Rynek, Lubin

**ŻYWA  
FLAGA**  
I ODŚPIEWANIE HYMNU

**3 maja**

godz. 11.30

Msza święta w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie. Po nabożeństwie przemarsz pod pomnik Józefa Piłsudskiego.

ok. godz. 13.00

Złożenie kwiatów i wieńców.

# » RABATO- LOGIA

w sklepach i na saturn.pl

Tylko od 26.04 do 03.05.2018

Szczegóły w regulaminie w sklepach i na saturn.pl



**SKYMASTER  
WHEELS 6,5**  
ELEKTRYCZNA DESKOROLKA

- Zasięg do 20 km
- Odtwarzacz MP3 i radio

Nr art. 1336165



**SKYMASTER  
WHEELS OFFROAD** + STYL  
ELEKTRYCZNA DESKOROLKA

- Bluetooth
- Wytrzymałe koła 8,5"

Nr art. 1344656



**SKYMASTER  
SPEEDY**  
ELEKTRYCZNA HULAJNOGA

- Składana, lekka konstrukcja
- Maksymalna prędkość - 25 km/h

Nr art. 1350709



**SONY**  
COMPUTER ENTERTAINMENT  
**PLAYSTATION 4  
SLIM 1 TB + GRY**  
KONSOLA

- Horizon Zero Down
- Uncharted: Zaginione Dziedzictwo

Nr art. 1349395



**HP**  
**OMEN BY HP 15-CE008NW**  
NOTEBOOK DLA GRACZY

- W zestawie akcesoria:  
mysz i plecak OMEN

Nr art. 1351132

Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

**KUPOJ TEŻ NA  
SATURN.PL**

raty

Santander  
CONSUMER BANK

INFOLINIA KREDYTOWA  
**71 358-22-33**

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA  
**799 37 37 37**



# SATURN

TECHNOLOGIA TAK MA!

Wiadomości

# Ścinawskie

## Startuje największy projekt inwestycyjny gminy!

» **Najpierw dokumentacja i pozwolenia na budowę, później roboty w terenie – startuje największy projekt inwestycyjny gminy, na który ścinawski samorząd pozyskał rekordowe dofinansowanie, blisko 35 mln zł. Dzięki temu przedsięwzięciu, aż 14 wsi zostanie skanalizowanych, mowa o: Buszkowicach, Dąbrowie Dolnej, Dąbrowie Środkowej, Dłużycach, Dzieśławiu, Dziewinie, Krzyżowej, Parszowicach, Przychowej, Ręszowie, Sitnie, Turowie, Wielowsi oraz Zaborowie. Gmina zadba także o wszystkie drogi w obrębie tych miejscowości, które docelowo zyskają nowe, asfaltowe nawierzchnie, a także energooszczędne oświetlenie uliczne.**

Burmistrz Krystian Koszyła podpisał właśnie umowę na wykonanie pierwszego etapu tej ogromnej inwestycji. Opracowaniem dokumentacji projektowej, którego finałem będzie uzyskanie pozwoleń na budowę w poszczególnych branżach, zajmie się Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego we Wrocławiu Sp. z o.o. – to ta firma wygrała przeprowadzone w sprawie postępowanie przetargowe.

Zadanie pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej oraz przebudowa sieci wodociągowej na terenie wiejskim aglomeracji Ścinawa” obejmuje nie tylko branżę wodno-kanalizacyjną, ale również drogową i oświetleniową. Oznacza to, że ścinawski samorząd zajmie się, co chyba nawet ważniejsze dla mieszkańców, zmodernizowaniem, przebudową, a w wielu fragmentach budową zupełnie nowych nawierzchni dróg wraz z remontami chodników, a także budową ciągów dla pie-

szych w miejscach, gdzie ich jeszcze nie ma. Ponadto utworzone mają być istniejące rowy przydrożne, przepusty pod zjazdami oraz wykonane odwodnienie w części dróg do kanalizacji deszczowej. Ostatnia branża odnosi się do zaprojektowania, a później wykonania ujednoliconego i energooszczędnego oświetlenia ulicznego.

– Bez niezbędnej dokumentacji i pozwoleń na budowę właściwe prace w terenie nie mogą się rozpocząć – mówi burmistrz Koszyła. – Myślę, że ważna dla mieszkańców jest informacja, kiedy fizycznie ta cała infrastruktura zostanie wybudowana, otóż według założeń przyjętych we wniosku o dofinansowanie projektu kanalizacyjnego, który dodatkowo obejmuje także przebudowę sieci w samej Ścinawie oraz modernizację oczyszczalni, terminem końcowym jest 2021 rok – podkreśla Koszyła. – Chcę także powiedzieć, że środki zewnętrzne pozyskaliśmy rów-

nież na drogi planowane do modernizacji w całym projekcie, to pieniądze zabezpieczone przez powiat oraz województwo i właśnie z uwagi na konieczność wykorzystania ich w odpowiednich terminach ustalona została kolejność wykonania wielobranżowej dokumentacji w poszczególnych miejscowościach – dodaje burmistrz.

W ciągu sześciu miesięcy od podpisania umowy, tj. od 19 kwietnia, ma powstać dokumentacja dla: Buszkowic, Przychowej, Dłużyc oraz Zaborowa – wsi położonych w ciągu drogi wojewódzkiej. Z kolei projekty dotyczące: Dziewina, Krzyżowej, Ręszowa, Sitna, Parszowic i Wielowsi mają być gotowe w przeciągu dziewięciu miesięcy, a rok po zawarciu umowy Dąbrowy Środkowej, Dąbrowy Dolnej, Turowa oraz Dzieśławia.

Dokumentacja będzie służyła więc do magistratu sukcesywnie, a w kolejnym kroku ścinawski samorząd zorganizuje przetargi na

wykonawstwo robót budowlanych w terenie.

W trakcie prac projektowych będą prowadzone konsultacje z właścicielami poszczególnych nieruchomości dotyczące przyłączy, wjazdów na posesje itd. – Jest to bardzo ważne na tym etapie, aby możliwe było wykonanie projektu w sposób najbardziej sprzyjający mieszkańcom konieczne jest uzgodnienie np. miejsca i sposobu wykonania przyłączy od sieci do każdej działki budowlanej – mówi kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w Ścinawskim Urzędzie Przemysław Linda. – Niebawem projektanci pojawią się w tym celu we wsiach, będziemy też organizować spotkania na świetlicach, aby niejako zaanonsować współpracujących z gminą inżynierów i wstępnie omówić cały proces – dodaje.

Wartość podpisanej umowy na wykonanie wielobranżowej dokumentacji wraz z nadzorem autorskim to kwota 2.029.500 zł brutto.

ANNA KUBIK



Fot. Paweł Flunt

## Zebrali ponad 7 tysięcy dla Oli

■ **Każdy z nas wie, że pomoc bezbronnym i najmniejszym jest najważniejsza. Rozumieją to też uczniowie Szkoły Podstawowej im. Orłąt Lwowskich w Tymowej, którzy 22 kwietnia zorganizowali koncert charytatywny dla chorej Oli.**

Ola Janiszewska ma dwa latki i cierpi na niedorozwój lewej komory serca (HLHS). Dziewczynka w swoim krótkim życiu przeszła już dwie operacje na otwartym serduszku oraz dwa zabiegi cewnikowania serca. Obecnie ma komplikacje pooperacyjne, w tym zwężenie lewej tętnicy płucnej, z którymi dzielnie walczy, nie tracąc przy tym radości z życia. Nadszedł czas na wykonanie kolejnego etapu, korekcji wady serca. Profesor Malec zgodził się operować Olę w klinice na terenie Niemiec. Niestety koszt operacji wynosi 37 tys. euro i znacznie przekracza możliwości finansowe rodziców.

Dlatego też szkoła w Tymowej postanowiła pomóc zebrać pieniądze dla małej bohaterki. W trakcie koncertu, który zorganizowali uczniowie wraz z nauczycielami, nie zabrakło występów przedszkolaków i starszych dzieci, właściwie ze wszystkich grup wiekowych. Były też przepyszne słodkości przygotowane przez mieszkańców Tymowej. Imprezie towarzyszył radosny nastrój rodzinnej zabawy.

– W trakcie tego małego a jakże wielkiego koncertu udało nam się zebrać blisko 7.500 zł. Tak wielka hojność była możliwa dzięki temu, że

ojciec Oli był mieszkańcem Tymowej i jest bardzo szanowany i lubiany przez naszą społeczność – mówi uczestniczka koncertu.

Jednak koncert w Tymowej nie jest jedyną formą pomocy małej Oli. Wsparcia można udzielać na wiele innych sposobów, między innymi: biorąc udział w licytacjach, uczestnicząc w wydarzeniach organizowanych dla dziewczynki, jak Biegniemy dla Serduszka Oleńki czy Imprezie Charytatywnej Dla Oli Z Sercem Dla Serca.

Można też wpłacić pieniądze bezpośrednio na konto Oleńki.

Fundacja na rzecz dzieci z wadami serca  
COR INFANTIS  
ul. Nałęczowska 24, 20-701 Lublin  
86 1600 1101 0003 0502 1175 2150  
z dopiskiem: „Aleksandra Janiszewska”  
Dla wpłat zagranicznych:  
USD PL93 1600 1101 0003 0502 1175 2024  
EUR PL50 1600 1101 0003 0502 1175 2022  
Kod SWIFT dla przelewów z zagranicy:  
ppabplpk  
Bank: BGŻ BNP PARIBAS oddział w Lublinie  
ul. Probostwo 6A, 20-089 Lublin

Fundacja Cor Infantis nie pobiera prowizji ani żadnych dodatkowych opłat. Całość zebranych środków przeznaczona jest na leczenie dziecka.

Ruszyła również zbiórka na portalu siepomaga.pl.

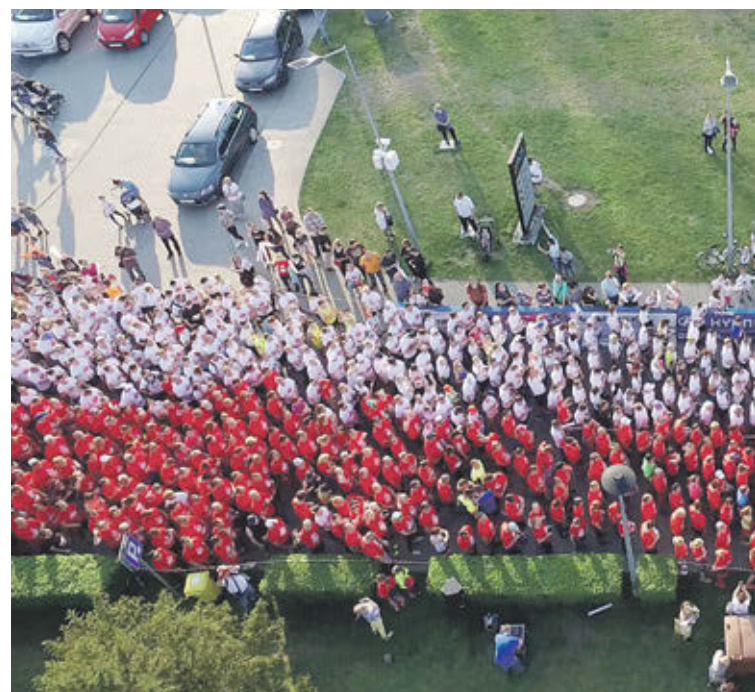
Zainteresowanych zachęcamy do śledzenia strony małej Oli na portalu społecznościowym, gdzie zamieszczane są bieżące informacje, dotyczące organizowanych akcji charytatywnych: Oleńka – Waleczna Dziewczynka z Połową Serduszka HLHS.

PAWEŁ FLUNT

**Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem, w świetlicy był też obecny burmistrz Krystian Koszyła**



Burmistrz Krystian Koszyła podpisał właśnie umowę na wykonanie pierwszego etapu inwestycji



# Tłumy pr ulicami L

» Starsi, młodszy, niektórzy w wózkach pchani przez rodziców. W tegorocznym Biegu Papieskim wzięła udział rekordowa liczba biegaczy, których biegi – znacznie krótsze – odbyły się nieco

Pogoda dopisała i lubinianie także. Ci, którzy nie biegli, przyszli kibicować. – Dacie radę, jeszcze trochę – dopingował starszy mężczyzna przebiegających przez rynek.

Uczestnicy mieli do pokonania 5 km. Trasa biegła ulicami: Odrożenia, Mieszka I, Kilińskiego, Kościuszki, Skłodowskiej-Curie, Tysiąclecia, Rynek, Mieszka I, Wrocławska, Paderewskiego i Sikorskiego z powrotem pod halę RCS, gdzie była meta.

Niektórzy biegli, inni truchtali, byli i tacy, którzy całą trasę prze-

szli lub przemaszewowali. W tym przypadku bowiem nie zwycięstwo było najważniejsze, ale już sam udział w biegu. V Bieg Papieski odbył się w 40. rocznicę wyboru Jana Pawła II na papieża oraz w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

– W tym roku rocznic zbiegło się wiele. Cieszymy się, że zainteresowanie biegiem jest coraz większe. W tym roku ponad dwa tysiące uczestników biegu głównego, a wśród dzieci blisko dwa tysiące osób. Coś wspaniałego, a pogoda dopisała. Z roku na rok zwiększamy limit. Dystansu nie chcemy zwiększać. Chcemy, aby każdy kto chce uczcić pamięć papieża, mógł to zrobić – podkreśla Piotr Midziak, prezes RCS Lubin.

Przed biegiem głównym nastroje biegaczy były wspaniałe. Słoneczna pogoda, uśmiechy na twarzach i wspólna idea, jaką było wspomnienie papieża Polaka. – Chodzi o wspólną zabawę. Ważne, że biegamy razem. Podczas biegu jest sporo przemyśleń o naszym papieżu. To nie jest bieg na wynik, tylko zupełnie inny – mówi Przemysław Brzeziński z grupy Morzy Lubin.

W biegu głównym wystąpiło wiele małżeństw. – Nastawiamy się na bieg rekreacyjnie z grupą przyjaciół. Jan Paweł jest dla nas bardzo ważny i dla naszych rodzin. Wychowaliśmy się razem z nim i dlatego też chcemy pobiec, aby go powspominać – przyznaje Ewelina Mazurek, która wzięła udział w Biegu Papieskim z mężem Tomaszem.





# Przebiegły Lubina

**V – tłumy przebiegły w sobotę ulicami Lubina. Liczba osób – ponad 2 tysiące! Nie mało było też najmłodszych wcześniej.**

Zanim Robert Raczyński, prezydent Lubina dał sygnał do startu, ksiądz Mariusz Jeżewicz wraz z zebranymi sportowcami odmówił modlitwę. Później 2030 uczestników ruszyło spod stadionu RCS ulicami naszego miasta.

Kończąc swoją trasę biegacze, na mecie słyszeli pieśni w wykonaniu podopiecznych Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego. Pierwszy był wojskowy, Kamil Makoś reprezentujący Karkonosz Running, który pokonał trasę w ponad czternaście minut.

– Jestem szczęśliwy, że udało mi się wygrać piąty bieg. Jestem zawodowym żołnierzem i w sekcji wychowania fizycznego – komentuje pierwszy mężczyzna na mecie, któremu medal wręczył wódarz Lubina.

Drugi był lubinianin Piotr Ławicki. – Znowu drugi, kolejny rok z rzędu. Chciałem to poprawić, ale

nie tym razem. Kolega był mocniejszy ode mnie. Sezon dopiero przede mną i forma ma być wtedy, ale jestem zadowolony z rezultatu – mówi Piotr Ławicki, który osiągnął nowy czasowy rekord – 15:15.

Wśród pań jako pierwsza była także mundurowa, Patrycja Drozd z Nowogrodzka z czasem 18:28.

– Nie zależało mi za bardzo na czasie. Biegłam trzy lata temu i mogę powiedzieć, że w tym roku jest najlepsza trasa z dotychczasowych – przyznaje Patrycja Drozd.

Najstarszą uczestniczką V Biegu Papieskiego była Janina Przybył, a najstarszym uczestnikiem okazał się znany lubinianom – Zbigniew Kościelny. – Cieszę się, że doczekałem takiego czasu w takim zdrowiu, a także, że było dla kogo pobiec. Takie inicjatywy sprawiają, że pamiętamy o takich ludziach – podkreśla lubinianin.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz, Maria Czapłowska, TV Regionalna.pl

## WYNIKI BIEGU PAPIESKIEGO

### OPEN MĘŻCZYZN

- |                                        |       |
|----------------------------------------|-------|
| 1. Kamil Makoś, Karkonosz Running TE   | 14:39 |
| 2. Piotr Ławicki, MKS Polkowice, Obora | 15:15 |
| 3. Jacek Lesiecki, Wosiek Team/AZS AWF | 15:25 |

### OPEN KOBIET

- |                                             |       |
|---------------------------------------------|-------|
| 1. Patrycja Drozd, Nowogrodzkie             | 18:28 |
| 2. Emilia Kuźmiak, Głogów                   | 18:43 |
| 3. Magdalena Samotyja, Karkonosz Running TE | 18:48 |

### MAŁŻEŃSTWA

- |                                   |             |
|-----------------------------------|-------------|
| 1. Monika i Przemysław Lachowscy, | razem 36:36 |
| 2. Anna i Artur Niedźwiedźcy,     | razem 37:51 |
| 3. Anna i Damian Chodorowscy,     | razem 38:00 |



**Segreguj odpady!**

[www.odpady.lubin.pl](http://www.odpady.lubin.pl)

Centrum  
Innowacji

GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI W GMINIE MIEJSKIEJ LUBIN

Audiowizualnych

**BLOCKPOL®**  
developer Sp z o.o.

**NOWE MIESZKANIA**  
[www.blockpol.pl](http://www.blockpol.pl)



**OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA**

tel. 519 184 959

# Promują się koncertowo

» – Staramy się wychodzić w różne miejsca. Niech nas widzą, szczególnie w okresie rekrutacji do szkoły – mówi z uśmiechem dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej w Lubinie Violetta Kwiatkowska. W weekend uczniowie lubińskiej szkoły muzycznej dali koncert w Galerii Cuprum Arena, a już wkrótce wystąpią... na ulicy.

W niedzielę można było usłyszeć między innymi dźwięki skrzypiec, wiolonczeli, akordeonu czy fletu – wszystkich tych instrumentów, na których można nauczyć się grać w szkole muzycznej.

– Uczymy gry na siedmiu instrumentach: skrzypcach, fortepianie, akordeonie, fle-

cie, wiolonczeli, klarncie i gitarze – wylicza dyrektorka Violetta Kwiatkowska. – Nawet jeśli któryś z naszych uczniów w przyszłości nie będzie grał, to chcielibyśmy, żeby pozostał melomanem – dodaje.

Ale wiele osób, które ukończyły tę szkołę, pozostaje przy muzykowaniu. Są tacy, którzy związali się zawodowo z mu-

zyką rozrywkową. Lubińską Państwową Szkołę Muzyczną kończyli między innymi piosenkarka Kasia Wilk i muzyk Rafał Szatan.

– Większość naszej kadry to absolwenci naszej szkoły. Są i tacy, którzy pracują w sąsiednich szkołach – związali się z branżą, skończyli studia muzyczne – wylicza dy-

rektor lubińskiej szkoły muzycznej. – Często też zdarza się, że do szkoły wracają dzieci naszych absolwentów. Kiedyś uczyli się tutaj ich rodzice, wujkowie, ciocie, dzisiaj oni – dodaje.

Takie koncerty, jak ten w galerii, to dla uczniów i ich rodzin prawdziwe święto. W roku jest ich kilka. Tradycją są te noworoczne, które odbywają się w styczniu w Muzeum, oraz na zakończenie roku w czerwcu. Są również popisy klasowe w szkole. Po latach wrócono też do koncertów organizowanych dla przedszkolaków, które kiedyś także były tradycją lubińskiej szkoły muzycznej. Po raz drugi uczniowie pokazali się również w Galerii Cuprum Arena. Pierwszy taki występ odbył się w ubiegłym roku.

W tym roku lubinianie mogą też liczyć na... koncert na bruku. W czerwcu uczniowie wyniosą swoje instrumenty przed budynek szkoły i zagrają dla mieszkańców. Wszystkie te koncerty to w pewnym sensie sposób na promocję szkoły. A właśnie trwa rekrutacja. Placówka przyjmuje chętnych do końca kwietnia. Naukę można



Fot. Marta Czachórska

rozpocząć w dziale sześciolatnim w wieku 6-8 lat lub czteroletnim – w wieku 9, ale nie więcej niż 16 lat.

W tej chwili w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Lubinie, która jest jedyną państwową placówką w mieście podlegającą Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie, kształcą się 147 osób w wieku od 6 do 17 lat. Uczą się gry na instrumentach, gry w zespole, śpiewu w chórze i gry w orkiestrze. Są też zajęcia teoretyczne, m.in. kształcenie słuchu i rytmika.

– Wiele osób myśli, że nauka w szkole muzycznej jest droga, a to nie prawda. Jesteśmy placówką państwową, bezpłatną. Na dwa pierwsze lata wypożyczamy instrumenty – mówi dyrektorka szkoły muzycznej. – Dziecko, któ-

re się do nas zgłasza, nie musi umieć grać, nie musi wiedzieć wszystkiego. Musi słyszeć i mieć otwartą głowę. Muzykalności można się nauczyć – dodaje Violetta Kwiatkowska.

MARTA CZACHÓRSKA





## DBAMY O ŚRODOWISKO

WYWÓZ ODPADÓW  
SELEKTYWNA ZBIÓRKA  
ODPADÓW  
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI  
I PORZĄDKU



**MPO Sp. z o.o.**  
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin  
mpo@mpo.lubin.pl  
www.mpo.lubin.pl

**Obsługa Klienta**  
ul. Rynek 28 (II piętro)  
59-300 Lubin  
tel. 76 724 99 40  
fax: 76 724 99 50

# ZAPISY DO LIGI TENISOWEJ

Trwają do 28.04. w recepcji hali tenisowej

Początek ligi - 1 maja 2018 r.

Miejsce: **KORTY RCS**  
ul. Baczynowa 1 w Lubinie








**Łóżeczko wybrane, wózek zamówiony, ubranka kupione, fotelik samochodowy z atestem przywieziony od siostry, wszystkie najnowsze informacje z internetu przeczytane, tylko jak zabrać się za to karmienie? Podpowiadamy więc: od kwietnia w lubińskim CDT Medicus przy ul. Leśnej 8 rusza Poradnia Laktacyjna.**

# To nie jest trudne, to jest naturalne

Aby laktacja przebiegała prawidłowo, by matka była szczęśliwa, dziecko najedzone, musi zadziałać kilka czynników jednocześnie.

Większość problemów jest przejściowa, ale w praktyce wiele matek szybko rezygnuje z karmienia piersią lub wcale go nie podejmuje.

## OKSYTOCYNĄ RELAKSUJE, USPOKAJA I ROZWIJA

Karmienie piersią jest zachowaniem społecznym. Pozytywne nastawienie ojca dziecka i rodziny do karmienia naturalnego sprawia, że matka chętniej przystawia dziecko do piersi. Akt ten działa uspokajająco, zmniejsza stres, obniża poziom lęku. Matka uczy się odczytywania subtelnych sygnałów płynących od dziecka, zdaje się na intuicję, jest empatyczna. Wie, że w tej roli nikt jej nie zastąpi, nie może wykonywać innych czynności, więc część obowiązków przejmuje ojciec dziecka, np. pomaga w pracach domowych, idzie na spacer z drugą latoroślą. Wytwarzająca się w trakcie karmienia oksytocyna działa relaksująco na matkę, a tym samym uspokaja dziecko.

Dostępne są również badania, mówiące o tym, że w trakcie karmienia przez matkę, również u ojców wydzielają się oksytocyna, która zwiększa u panów zaufanie i empatię oraz wpływa na monogamię.

Ten tzw. odruch oksytocynowy jest bezpośrednio zależny od emocji – zrelaksowana matka, pewna swoich decyzji, czująca się bezpiecznie, mająca wsparcie w rodzinie karmi dziecko bez problemów.

W przypadku stresu, bólu, choroby, problemów w rodzinie czy braku zrozumienia, odruch zostaje zablokowany – zahamowany jest wyrzut oksytocyny – mleko nie wypływa, dziecko płacze, tworzy się błędne koło.

W Lubinie powstaje wyjątkowo przyjazne miejsce dla matki z dzieckiem. Mile

widziana jest również obecność ojca dziecka, najbliższej rodziny lub koleżanki.

Wizyty w poradni laktacyjnej odbiegają od tradycyjnych wizyt, podczas których lekarz zza biurka wypisuje recepty. Tutaj formalności związane z przyjęciem zredukowane są do minimum, by możliwie najwięcej czasu, nawet do 90 minut, przeznaczyć na rozmowę oraz badanie matki i dziecka.

Jak zapowiada pediatra Magdalena Marciniśzyn, która poprowadzi nową poradnię (ukończyła dokształcający kurs „Problemy laktacji” organizowany przez CNoL i aktualnie pokonuje kolejne stopnie edukacji z zakresu doradztwa laktacyjnego), będą w niej realizowane różne formy wizyt, w zależności od potrzeb matki, dziecka i rodziny.

## PRZYJDŹ Z KAŻDYM PROBLEMEM

Pierwsza Wizyta Laktacyjna potrwa zwykle dłużej, gdyż wymaga szczegółowej rozmowy z matką. Wówczas również zostanie wykonane badanie piersi, ocena brodawek u matki, badanie dziecka, każdorazowo ze zważeniem oraz kontrolą wędzidełka języka. Specjalista oceni przede wszystkim akt przystawienia dziecka do piersi. W przypadku pojawienia się nieprawidłowości, technika karmienia zostanie skorygowana i, w razie potrzeby, na miejscu zostaną dobrane akcesoria wspomagające laktację lub dokarmianie.

– W ramach porady laktacyjnej zajmujemy się również karmieniem dziecka podczas rozszerzania jego diety, poinformujemy od kiedy i jakie produkty wprowadzać, jak postępować w sytuacji wystąpienia niedoboru czy nadmiaru pokarmu u matki. Jeśli mama z jakiegokolwiek powodu wcześniej nie przystawiała dziecka do piersi, a zechce powrócić do naturalnego karmienia, uzyska u nas fachową pomoc – informuje lekarz Magdalena Marciniśzyn. – Podczas pierw-



lekarz pediatra Magdalena Marciniśzyn

szej wizyty zostaną również omówione zasady przechowywania mleka kobiecego, a także wyjaśnimy wiążące się z nimi trudne pojęcia dotyczące metod stymulacji laktacji jak: power pumping, super-switch, kompresja itp., które wprowadzają funkcjonują w internecie, jednak nie każda mama wie, jak te metody zastosować. Pomożemy również w sytuacjach wystąpienia nawału mlecznego, zatkania kanałika, albo zastoju pokarmu. Udzielimy porad, gdy mama zdecyduje się wrócić do pracy i będzie chciała nadal karmić swoje dziecko.

Po wizycie laktacyjnej kolejnym spotkaniem (w terminie o którym decyduje mama dziecka) jest Wizyta Kontrolna.

## ROZWIEJ OBAWY I WĄTPLIWOŚCI PRZED I PO PORODZIE

Następnym rodzajem spotkania z rodzicami jest Wizyta pielęgnacyjno-educacyjna pod hasłem: „Witaj w domu, maluszkul!”

– Każda mama może przyjść na taką wizytę jeszcze w trakcie ciąży, by dowiedzieć się, jak pielęgnować dziecko i jakie kupić dla niego sprzęty. Jeśli ma obawy dotyczące karmienia lub wątpliwości dotyczące postępowania w sytuacjach szczególnych, zawsze będzie mogła przyjść i przed porodem wszystko z nami wspólnie przeanalizować i omówić – zapewnia specjalista. – Po urodzeniu dziecka, mama

otrzyma również instrukcje, jak powinno się dziecko podnosić, jak je nosić i układać do snu (porozmawiamy o zapobieganiu SIDS), jak dbać o pępek, pośladki itp., uzyska informacje na temat właściwej pielęgnacji maluszka, np. pierwszej kąpieli, spaceru czy ubierania dziecka. W sytuacji zastrzeżeń dotyczących zachowania dziecka (czy jest to zachowanie prawidłowe, czy może wynikające z choroby), udzielimy także wyczerpujących wyjaśnień – opowiada lekarz. – Absolutnie nie potępiamy, jak powszechnie się sądzi, mam karmiących z różnych przyczyn mlekiem modyfikowanym. Wszystkie mamy mają prawo mieć pytania i wątpliwości, a wszystkie dzieci są równo traktowane.

Jeżeli rodzice będą mieć wątpliwości natury medycznej, zapraszamy na Ocenę Lekarską. Oprócz typowego badania lekarskiego dziecka, ważenia i kontroli rozwoju na siatkach centylowych, w przypadku żółtaczki określany jest u dziecka poziom bilirubiny przy użyciu bezbolesnego, przesłuchowego miernika – bilirubinometru. Jeśli występują u dziecka częste dolegliwości takie jak: kolka, pleśniawki, ciemieniucha, ulewianie, zmiany skórne, wyzynywanie ząbków, odparzenia pośladków, żółtaczka, zaparcia itp. i w razie innych wątpliwości, omawiane będą szczegółowo zasady postępowania.

Odrębnym tematem są sytuacje szczególnie trudne dla rodziców i rodziny, gdy matka dowiedziała się w trakcie ciąży lub już po porodzie o wadach, problemach metabolicznych lub innych chorobach dziecka jak: rozszczep wargi i podniebienia, wcześniactwo, choroby wrodzone, wady genetyczne np. zespół Downa albo wzmożone czy obniżone napięcie mięśniowe. W takich sytuacjach również będziemy nieść możliwie największą pomoc. Oprócz ściśle medycznych informacji, rodzice uzyskają porady dotyczące pielęgnacji chorego dziecka oraz obejrzą szeroki wachlarz akcesoriów dla dzieci z problemami.

Tylko niewielka ilość ludzi wie, że mleko kobiety nazywane jest również „biała krew”. Podobnie jak krew zawiera szereg unikalnych składników, których w żaden sposób nie można wyprodukować w laboratorium. Tak jak krew od dawców ratuje ludziom życie, tak mleko kobiety depozytowane w Bankach Mleka, w kilku miastach w Polsce podawane jest wcześniakom i ciężko chorym dzieciom. Ze względu na swoje właściwości swoiste dla ludzi, przygotowuje niedojrzały przewód pokarmowy chorych dzieci i wcześniaków do pełnienia swoich funkcji. Dzieci karmione w ten sposób rzadziej mają ciężkie zakażenia oraz lepiej się rozwijają. W wielu oddziałach Intensywnej Terapii Noworodków mleko kobiety traktuje się jako lek.

– Oferujemy również Pakiet CDL (Ciąża – Dziecko – Laktacja), który tworzą 3 spotkania. Podczas pierwszej wizyty, jeszcze w trakcie trwania ciąży, przyszła mama będzie miała możliwość zadawania wszelkich pytań dotyczących pielęgnacji, zachowania dzieci, omawiania wszystkich problemów dotyczących niemowląt

(kolki, pleśniawki itp.), przeglądnięcia akcesoriów dostępnych na rynku, a dotyczących karmienia i rozszerzania diety.

Z kolei druga wizyta, odbywać się będzie krótko po porodzie, ma na celu ocenę przygotowania matki i dziecka do karmienia, ocenę techniki karmienia, ewentualnie doboru techniki dokarmiania czy też modyfikacji karmienia. Wówczas też maluszek będzie ważony.

Wizyta trzecia, w dowolnym terminie wybranym przez matkę, polegać będzie na kontroli prawidłowości karmienia i ustaleniu, kiedy będzie można rozszerzyć dziecku dietę.

W naszej poradni rodzice zainteresowani popularną metodą rozszerzania diety dziecka, czyli BLW, dowiedzą się, dlaczego jest tak kontrowersyjna, kiedy ją zacząć wprowadzać i jakie produkty podać dziecku jako pierwsze.

Wiele mam często pyta o wprowadzanie do diety glutenu oraz o alergię pokarmową. Na te i wiele innych pytań odpowiemy w trakcie wizyt – podsumowuje lekarz.

#### WYGODNIE, KOMFORTOWO I Z PEŁNYM WYPOSAŻENIEM

Wyposażenie poradni docelowo wzbogaci wygodny fotel do karmienia z poduszkami rogami, podnóżkami, a także kozetka do zaproponowania pozycji karmienia na leżąc. Istotnym elementem będą również liczne akcesoria: odciągacze mleka o różnych mechanizmach działania, waga, bilirubinometr, butelki wraz ze smoczkami, butelki antykolkowe, kapturki, muszle laktacyjne, smoczki do uspokajania, akcesoria do rozszerzania diety (ustniki, kubeczki, łyżeczki do karmienia, niekapki, zestaw Kiinde (do odciągania, przechowywania i podawania kobiecego mleka i produktów półpłynnych) czy siateczka gryzak itp. Dostępne będą także akcesoria specjalne dla dzieci z problemami (antykolkowe smoczki dla wcześniaków, dla maluszków z rozszczepem podniebienia itp.).

– W przekazywaniu właściwych informacji posłużymy się również plakataми i kartami informacyjnymi wyjaśniającymi technikę karmienia, mechanizmy laktacji, schemat budowy piersi i badania piersi, piramidę zdrowia, schemat rozszerzania diety i odciągania pokarmu, wskaźniki skutecznego karmienia i wiele innych. Prezentując zabawne obrazki z udziałem maluchów, będziemy uświadamiać rodzicom krótko- i długofalowe korzyści płynące z karmienia piersią, warunkujące dobre zdrowie dziecka.

Pamiętajmy, że zdrowe dziecko z czasem staje się dorosłym człowiekiem, również zdrowym i świadomym korzyści z prawidłowego odżywiania i zdrowego trybu życia.

W ramach edukacji udostępnimy Laktacyjny Leksykon Leków, dzięki czemu każdy będzie mógł szybko sprawdzić lek i jego bezpieczeństwo stosowania przez mamę podczas ciąży i laktacji – dodaje lekarka.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

**Poradnia Laktacyjna**

Gabinet Lekarski

ul. Leśna 8, 59-300 Lubin

www.cdtmedicus.pl

#### WARTO WIEDZIEĆ!

- Jak długo powinno się przystawiać dziecko do piersi? Odpowiedź brzmi: Przynajmniej jeden rok lub dłużej, zgodnie z życzeniem matki lub dziecka. Minimum to 6 miesięcy wyłącznego karmienia piersią.
- Karmienie dziecka piersią jest najzdrowszym i najtańszym sposobem żywienia.
- Dzieci karmione naturalnie rzadziej chorują (zakażenia układu pokarmowego zapalenie ucha, astma, AZS, NEC), są chronione przed otyłością i cukrzycą typu II.

• Karmienie piersią chroni również matki przed otyłością, cukrzycą typu II, chorobami układu krążenia, nadciśnieniem, rakiem piersi i jajnika.

PS. Niestety Narodowy Fundusz Zdrowia nie refunduje kosztów wizyt w poradni laktacyjnej, uznając je za ponadstandardowe. Wizyty w tym najbardziej przyjaznym miejscu dla matki i dziecka będą odpłatne.

Ze względu na bezpieczeństwo małych pacjentów, przyjmowane są tylko dzieci zdrowe (tzn. bez infekcji i gorączki).

**Przyjęcia do Poradni Laktacyjnej zawsze po wcześniejszej rejestracji.**

**START 17.00**

SZCZYPTA E-MOLLU  
ALTHER EGO  
ALL BANDITS  
THE KISHONES  
THE MOHERS  
ŚWINKA HALINKA



100 LAT NIEPODLEGŁOŚCI  
1918-2018

# MUZYKA NIEPODLEGŁA

KONCERT LUBIŃSKIEJ SCENY MUZYCZNEJ  
z okazji 100-lecia odzyskania NIEPODLEGŁOŚCI

**Błonia – Lubin  
1 maja 2018**

Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych

**ZESPOŁY FOLKLORYSTYCZNE:**

„WRZOS”

„LUBIN”

„ZACHĘTA”

„SIEDLECKA NUTA”

„ZESPÓŁ ZIEMII ŚCINAWSKIEJ”

„LEŚNE ECHO”

„SASANKA”

„ROZTOKA”



**2 maja 2018  
LUBIN/błonia  
WSTĘP BEZPŁATNY**

**18.30 SAMMY SWOI**

Finansowany ze środków  
Powiatu Lubińskiego



POWIAT LUBIŃSKI

## Zwierzaki potrzebują domów

Sympatyczne szczeniaki, a także starsze psy i trzy koty szukają nowych domów. Czy ktoś je przegarnie.

Na początek najmłodsze zwierzątka. Dwa małe szczeniaki (fot. 1 i 2) z pewnością sprawią swoim nowym właścicielom wiele frajdy. Jest też suczka, która zapewne nie urosnie duża (fot. 3) i młodzianka terierka Sonia (fot. 4), która nie za bardzo lubi chodzić na smyczy, ale za to będzie idealna dla kogoś, kto mieszka w domu z ogrodem.

Ponadto nowych właścicieli potrzebują: labrador (fot. 5), sympatyczny młody terier (fot. 6) oraz dorosły psiak (fot. 7).

Na adopcję czekają też trzy koty: młodzianka samica (fot. 8), a także dwa dorosłe domowe zwierzątka (fot. 9 i 10).

Jeśli ktoś chciałby przegarnąć kogoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer 794 661 515. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y. Psy nie zostaną oddane do budy i na łańcuch! Jeżeli nie znajdą się osoby, które zechcą przegarnąć zwierzątka, niestety trafią one do schroniska.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



## Uwaga rodzice!

### Są jeszcze miejsca w jednym przedszkolu

To ostatnia chwila dla rodziców, których dzieci nie dostały się do miejskich przedszkoli. Właśnie trwa rekrutacja uzupełniająca. Miasto utworzy jedną dodatkową grupę, do której zostaną przyjęci mali lubinianie.

Na nowy rok szkolny 2018/2019 do miejskich przedszkoli przyjęto 670 maluchów, czyli o 40 więcej, niż w ubiegłym roku.

– Pozostała nam grupa około 40 dzieci, które nie zostały przyjęte. Są to dzieci, których rodzice wskazali tylko jedno przedszkole, jednak podczas rekrutacji zdobyli zbyt mało punktów, by dostać się do danej placówki, a także dzieci spoza terenu Lubina. Tak jak podkreślaliśmy, w pierwszej kolejności musimy zapewnić miejsca dla maluchów z naszej gminy, stąd pozostałe podania zostały odrzucone – tłumaczy Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału infrastruktury w lubińskim magistracie.

Miejsca we wszystkich przedszkolach są już zajęte, ale miasto zdecydowało o utworzeniu dodatkowej grupy w Przedszkolu nr 14 przy ulicy Sokolej. – Teraz procedura jest adekwatna do wcześniejszej. Należy wypełnić wniosek w internecie, a następnie wydrukować go i zanieść do Przedszkola nr 14. Wnioski przyjmowane są tylko do piątku, 27 kwietnia. Myślę, że miejsc wystarczy dla wszystkich chętnych – dodaje naczelnik Pudełko.

16 maja ogłoszona zostanie lista dzieci zakwalifikowanych, będzie też czas na złożenie przez rodziców woli przyjęcia, a 24 maja poznamy listę dzieci przyjętych w ramach rekrutacji uzupełniającej.

MARIOLA ANKUTOWICZ

## ! Historyczna Pocztówka (215)



### LUBIN

Na prezentowanej dzisiaj pocztówce widzimy niemal kompletne założenie zamkowe w Lubinie, które wyglądało tak do 1945 roku.

Na pierwszym planie, po prawej stronie widoczna jest kaplica zamkowa, po lewej budynek mieszkalny, w którym zapewne mieszkali ludzie usługujący w zamku, który widoczny jest w głębi całego założenia. Do kompletu zabudowy średniowiecznej brakuje budynku bramnego i wolno stojącej wieży ostatecznej obrony tzw. stołpu.

## ! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

### O OKRUTNYM GRZEGORZU (PARSZOWICE)

W XVII wieku Śląsk po zakończeniu wojny trzydziestoletniej przedstawiał widok żałosny. Obce wojska przywlekły choroby epidemiczne. Wielu mieszkańców zmarło, wiele osób też opuściło swoje domostwa. Tylko nieliczni zdecydowali się pozostać. Odbudowa ciągnęła się latami. W tym czasie chaosu pojawiło się na Śląsku wielu rozbójników i rzeźmieszków różnej maści, którzy napadali na karawany kupieckie, łupili miasta i wsie.

Spośród wielu łotrzyków wyróżniał się jeden. Ze względu na czyny, których się dopuszczał, nazywano go okrutnym Grzegorzem. Podobno właściwie nazywał się Jan Grzegorz Gonitz i pochodził z Polski.

Grzegorz był człowiekiem niezwykłym. Podczas wojny wstąpił się wielką odwaga

i męstwem. Toteż otrzymał wiele pochwał. Podczas jednej z bitew został poważnie ranny w nogę i odtąd pozostał inwalidą. Porzucił żołnierskie rzemiosło. Po wojnie szybko stracił najbliższych. Nie mając środków do życia wybrał się z żebraczym kijem, prosząc o jałmużnę. I tak chodził od wioski do wioski, często nic nie otrzymując. Mijały lata.

W końcu jednak rozpoczął swój niecny proceder. Sam lub

ze swoimi kamratami wielokroć wypuszczał się na łupieżcze wyprawy po Śląsku. Był postrachem mieszkańców i podróżnych, którzy w czasie napadu nie tylko tracili pieniądze, ale często również życie. Szajka Grzegorza gnębiła przydrożne karczmy i plebanie, a także zagrody chłopskie, puszczając niejedną chatę z dymem. Grzegorz stał się szybko postacią tak odrażającą, że na samo wspomnienie

jego imienia najodważniejsi ludzie bledli przejęci trwogą. Występki tego rozbójnika nie miały miary. Opowiadano, że, kiedy pojawił się w okolicy Ścinawy, pierwszą jego ofiarą został pisarz kościelny z Parszowic. Później koło drogi znaleziono zwłoki piętnastoletniego poganiacza wołów z sąsiedniej miejscowości. Tego było już za wiele. Prześladowani zwrócili się do władz w Legnicy.

Pewnej nocy uzbrojeni w widły i siekiery chłopcy ruszyli w okolicę Legnicy, gdzie Grzegorz i jego wspólnicy zostali zaskoczeni podczas zbójczej uczty. Niedługo potem wszyscy oni znaleźli się w więzieniu. Zatrzymanym przywiązano dłonie sznurem do stóp w pozycji klęczącej. Po między ręce i nogi wsunięto drąg, a skulone plecy smagano powrozami. Po tak przeprowadzonej „terapii” przywleczono ich nazajutrz przed oblicze sądu na legnickim rynku, gdzie tylko sam Grzegorz przyznał się do popełnienia 12 morderstw i 20 podpalenia.

Po niezmiernie krótkiej rozprawie sądowej zbójcy zostali 10 maja 1680 roku straceni. Jednak zanim odeszli z tego świata, podano im niezwykłym torturom. Najpierw przepalono im dłonie kawałkiem rozpalonego do czerwoności żelaza, wleczono na wołowej skórze, połamano kołem ręce i nogi, a następnie powoli żywcem spalono na stosie.

AUTOR TEKSTU  
ANTONI MERTA,  
OPRACOWANIE  
HENRYK RUSEWICZ

**ProctoMed**  
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE  
LECZENIE HEMOROIDÓW,  
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY  
LECZENIE ŻYLAKÓW  
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY  
ul. Konopnickiej 31 B  
59-300 Lubin  
ul. Zwycieska 14E/4  
53-033 Wrocław  
Rejestracja: 76-743 99 27  
www.proctomed.pl

Firma sprzątająca Atalian poszukuje osoby do utrzymania czystości na obiekcie wielkopowierzchniowym w Lubinie. Miłe widziane osoby z orzeczeniem oraz książeczką sanepidowską.  
Kontakt telefoniczny: 661 991 561

**ZŁOMOWANIE pojazdów**  
dokumenty od ręki,  
transport, gotówka  
tel. 725-725-300

Rys Karolina Grochowska, Henryk Rusewicz



# 1-2 maja 2018 LUBIN/błonia WSTĘP BEZPŁATNY START 9.00

## 1 maja/wtorek:

**13:00 – 15:00/„Polska w kwiatach”:**

- sadzenie kwiatów
  - zabawy, konkursy i quizy z nagrodami
  - porady ogrodnicze
- Prowadzący: Witold Czuksanow

**hala warsztatowa A/Prelekcja – Witold Czuksanow:**

**11:30 „Kto pierwszy?”** – o roślinach zwiastujących wiosnę  
Która robi to najwcześniej?

**15:30 „Dobre sposoby na kielki”** – o czym nie wiedzą miłośnicy wiosennych witamin prosto z parapetu?  
Prelekcja połączona z praktycznym pokazem.

**17:00 „10 roślin nie do zdarcia”** – prezentacja specjalna dla wszystkich, którzy chcieliby, ale usychają im nawet kaktusy.

**10:00 – 18:00/hala warsztatowa B:**

Warsztaty rękodzielnicze dla dorosłych:  
– kwiaty z filcu  
– przestrzenne kwiaty na tkaninie

**10:00 – 18:00/hala warsztatowa C:**

Warsztaty dla dorosłych:  
– kompozycja w szkle  
– makrama

**10:00 – 18:00/hala warsztatowa D:**

Pokazy – warsztaty:  
– ceramiczne kwiaty  
– obrazki na szkle i ceramice malowane  
Prowadzący: Lubińskie Stowarzyszenie Twórców Kultury

**10:00 – 18:00/Strefa Dziecka:**

Blok warsztatów artystycznych dla dzieci:  
1. LATAWCE i WIATRAKI  
2. WIOSENNY OGRÓDEK  
3. WARZYWNE ZWIERZAKI  
Dodatkowo:  
– malowanie twarzy  
– duże bańki



## 2 maja/środa:

**10:00 – 18:00/hala warsztatowa A:**

Pokazy i obchody Dnia Flagi:  
– międzypokoleniowe tworzenie kotylionów

**10:00 – 18:00/hala warsztatowa B:**

Warsztaty rękodzielnicze dla dorosłych:  
– kwiaty z filcu  
– przestrzenne kwiaty na tkaninie

**10:00 – 18:00/hala warsztatowa C:**

Warsztaty dla dorosłych:  
– kompozycja w szkle  
– makrama

**10:00 – 18:00/hala warsztatowa D:**

Pokazy – warsztaty:  
– ceramiczne kwiaty  
– obrazki na szkle i ceramice malowane  
Prowadzący: Lubińskie Stowarzyszenie Twórców Kultury

**10:00 – 18:00/Strefa Dziecka:**

Blok warsztatów artystycznych dla dzieci:  
1. LATAWCE i WIATRAKI  
2. WIOSENNY OGRÓDEK  
3. WARZYWNE ZWIERZAKI  
Dodatkowo:  
– malowanie twarzy  
– duże bańki



# JĘDRZYCHOWICE

## dalej liderem



Odra Ścinawa umocniła szóste miejsce w tabeli, wygrywając na własnym boisku

» **Ekipa Tomasza Wołocha w ostatniej serii spotkań zachowała czyste konto, wygrywając 2:0 z drużyną Karkonoszy Jelenia Góra. Sąsiedzi zza miedzy zremisowali z Orlą Wąsosz 2:2, a Apis Jędrzychowice po raz kolejny udowodnił, że zasługuje na fotel lidera.**

W IV lidze grupy zachód, najwięcej bramek padło w Zgorzelcu, gdzie tamtejsza Nysa podejmowała Sudety Giebułtów. Gospodarze ulegli rywalom aż 1:6, a honoro-

we trafienie należało do Daniela Piechno.

W 22. kolejce mieliśmy dwa remisy. Rezultat 2:2 osiągnęła Olimpia Kamienna Góra podejmując Gór-

nik Boguszów-Gorce i takim samym stanem bramek Orla Wąsosz w konfrontacji z Chrobrym II Głogów. Odra Total Ścinawa na własnym terenie walczyła o ligo-

we punkty przeciwko ekipie Marka Siatranka. Podopieczni Tomasza Wołocha wygrali z Karkonoszami Jelenia Góra, 2:0.

MARIUSZ BABICZ

| III liga - grupa 3 2017/2018 |                            |    |    |   |    |    |
|------------------------------|----------------------------|----|----|---|----|----|
| Lp.                          | Drużyna                    | M  | W  | R | P  | B  |
| 1.                           | KGHM ZANAM Polkowice       | 24 | 15 | 3 | 6  | 48 |
| 2.                           | Gwarek Tarnowskie Góry     | 23 | 13 | 6 | 4  | 45 |
| 3.                           | Skra Częstochowa           | 23 | 12 | 7 | 4  | 43 |
| 4.                           | Stal Brzeg                 | 23 | 13 | 2 | 8  | 41 |
| 5.                           | Ślęza Wrocław              | 23 | 12 | 4 | 7  | 40 |
| 6.                           | Stilon Gorzów Wielkopolski | 24 | 11 | 4 | 9  | 37 |
| 7.                           | BKS Stal Bielsko-Biała     | 24 | 11 | 3 | 10 | 36 |
| 8.                           | Rekord Bielsko Biała       | 23 | 10 | 5 | 8  | 35 |
| 9.                           | Piast Żmigród              | 23 | 10 | 4 | 9  | 34 |
| 10.                          | Lechia Dzierżoniów         | 23 | 10 | 3 | 10 | 33 |
| 11.                          | Ruch Zdżeszowice           | 24 | 9  | 6 | 9  | 33 |
| 12.                          | Górnik II Zabrze           | 22 | 10 | 3 | 9  | 33 |
| 13.                          | KGHM Zagłębie II Lubin     | 24 | 9  | 3 | 12 | 30 |
| 14.                          | Pniówek Pawłowice Śląskie  | 24 | 6  | 6 | 12 | 24 |
| 15.                          | Miedź II Legnica           | 23 | 7  | 3 | 13 | 24 |
| 16.                          | Unia Turza Śląska          | 22 | 6  | 5 | 11 | 23 |
| 17.                          | Falubaz Zielona Góra       | 23 | 4  | 6 | 13 | 18 |
| 18.                          | Polonia Głubczyce          | 23 | 4  | 1 | 18 | 13 |

#### Kolejka 24:

|                                                   |     |
|---------------------------------------------------|-----|
| Górnik II Zabrze – Polonia Głubczyce              | 4:2 |
| Ruch Zdżeszowice – KGHM Zagłębie II Lubin         | 4:0 |
| Piast Żmigród – Ślęza Wrocław                     | 1:1 |
| Gwarek Tarnowskie Góry – Unia Turza Śląska        | 4:2 |
| Falubaz Zielona Góra – Stilon Gorzów Wielkopolski | 1:3 |
| Pniówek Pawłowice Śląskie – Skra Częstochowa      | 0:2 |
| Stal Brzeg – Miedź II Legnica                     | 0:0 |
| KGHM ZANAM Polkowice – Rekord Bielsko Biała       | 2:0 |
| Lechia Dzierżoniów – BKS Stal Bielsko-Biała       | 1:3 |

| IV LIGA - ZACHÓD 2017/2018 |                         |    |    |   |    |    |
|----------------------------|-------------------------|----|----|---|----|----|
| Lp.                        | Drużyna                 | M  | W  | R | P  | B  |
| 1.                         | Apis Jędrzychowice      | 21 | 15 | 4 | 2  | 49 |
| 2.                         | AKS Strzegom            | 21 | 15 | 3 | 3  | 48 |
| 3.                         | Orkan Szczedrzykowice   | 21 | 13 | 4 | 4  | 43 |
| 4.                         | Chrobry II Głogów       | 21 | 11 | 4 | 6  | 37 |
| 5.                         | Stal Chocianów          | 21 | 11 | 2 | 8  | 35 |
| 6.                         | Odra Total Ścinawa      | 21 | 9  | 4 | 8  | 31 |
| 7.                         | Karkonosze Jelenia Góra | 21 | 9  | 4 | 8  | 31 |
| 8.                         | Olimpia Kowary          | 21 | 9  | 3 | 9  | 30 |
| 9.                         | Orla Wąsosz             | 21 | 8  | 5 | 8  | 29 |
| 10.                        | Włóknarz Mirsk          | 21 | 7  | 7 | 7  | 28 |
| 11.                        | Sudety Giebułtów        | 21 | 8  | 3 | 10 | 27 |
| 12.                        | Sparta Grębocice        | 21 | 5  | 6 | 10 | 21 |
| 13.                        | Górnik Złotoryja        | 21 | 5  | 4 | 12 | 19 |
| 14.                        | Nysa Zgorzelec          | 21 | 4  | 5 | 12 | 17 |
| 15.                        | Olimpia Kamienna Góra   | 21 | 3  | 4 | 14 | 13 |
| 16.                        | Górnik Boguszów-Gorce   | 21 | 3  | 4 | 14 | 13 |

#### Kolejka 22:

|                                               |     |
|-----------------------------------------------|-----|
| Górnik Złotoryja – Orkan Szczedrzykowice      | 0:1 |
| Sparta Grębocice – AKS Strzegom               | 0:2 |
| Włóknarz Mirsk – Stal Chocianów               | 1:3 |
| Nysa Zgorzelec – Sudety Giebułtów             | 1:6 |
| Olimpia Kamienna Góra – Górnik Boguszów-Gorce | 2:2 |
| Orla Wąsosz – Chrobry II Głogów               | 2:2 |
| Apis Jędrzychowice – Olimpia Kowary           | 4:1 |
| Odra Total Ścinawa – Karkonosze Jelenia Góra  | 2:0 |

| KLASA OKRĘGOWA 2017/2018 |                              |    |    |   |    |    |
|--------------------------|------------------------------|----|----|---|----|----|
| Lp.                      | Drużyna                      | M  | W  | R | P  | B  |
| 1.                       | Prochowiczanka Prochowice    | 19 | 17 | 1 | 1  | 52 |
| 2.                       | Sparta Rudna                 | 20 | 14 | 3 | 3  | 45 |
| 3.                       | Odra Chobienia               | 19 | 13 | 3 | 3  | 42 |
| 4.                       | Konfeks Legnica              | 20 | 11 | 6 | 3  | 39 |
| 5.                       | Kuźnia Jawor                 | 19 | 11 | 1 | 7  | 34 |
| 6.                       | UKS Huta Przemków            | 20 | 10 | 1 | 9  | 31 |
| 7.                       | Iskra Księginice             | 20 | 8  | 5 | 7  | 29 |
| 8.                       | KS Męcinka                   | 19 | 9  | 1 | 9  | 28 |
| 9.                       | Płomień Radwanice            | 19 | 7  | 6 | 6  | 27 |
| 10.                      | KS Legnickie Pole            | 20 | 8  | 2 | 10 | 26 |
| 11.                      | Zamet Przemków               | 19 | 8  | 1 | 10 | 25 |
| 12.                      | Iskra Kochlice               | 19 | 6  | 5 | 8  | 23 |
| 13.                      | Kaczawa Bieniowice           | 20 | 5  | 3 | 12 | 18 |
| 14.                      | Czarni Rokitki               | 20 | 5  | 1 | 14 | 16 |
| 15.                      | Grom Gromadzyń-Wielowieś     | 20 | 2  | 1 | 17 | 7  |
| 16.                      | Dąb Stowarzyszenie Siedliska | 19 | 2  | 0 | 17 | 6  |

#### Kolejka 21:

|                                                  |     |
|--------------------------------------------------|-----|
| Kaczawa Bieniowice – Zamet Przemków              | 0:3 |
| Czarni Rokitki – Kuźnia Jawor                    | 1:4 |
| Płomień Radwanice – KS Męcinka                   | 3:0 |
| Prochowiczanka Prochowice – Sparta Rudna         | 1:2 |
| Konfeks Legnica – Iskra Księginice               | 3:0 |
| Odra Chobienia – KS Legnickie Pole               | 2:3 |
| UKS Huta Przemków – Dąb Stowarzyszenie Siedliska | 2:1 |
| Grom Gromadzyń-Wielowieś – Iskra Kochlice        | 1:2 |

| A-KLASA, GRUPA II 2017/2018 |                      |    |    |   |    |    |
|-----------------------------|----------------------|----|----|---|----|----|
| Lp.                         | Drużyna              | M  | W  | R | P  | B  |
| 1.                          | Zryw Kłębanowice     | 18 | 15 | 0 | 3  | 45 |
| 2.                          | Mewa Kunice          | 19 | 14 | 2 | 3  | 44 |
| 3.                          | Sparta Parszowice    | 19 | 12 | 5 | 2  | 41 |
| 4.                          | Rodło Granowice      | 18 | 13 | 1 | 4  | 40 |
| 5.                          | Czarni Dzięwin       | 20 | 12 | 4 | 4  | 40 |
| 6.                          | ZZPD Górnik Lubin    | 20 | 11 | 1 | 8  | 34 |
| 7.                          | Orzeł Mikołajowice   | 18 | 10 | 2 | 6  | 32 |
| 8.                          | Albatros Jaśkowice   | 19 | 8  | 4 | 7  | 28 |
| 9.                          | Wilki Różana         | 19 | 9  | 1 | 9  | 28 |
| 10.                         | Park Targoszyn       | 19 | 6  | 1 | 12 | 19 |
| 11.                         | Unia Młodarzyc       | 19 | 4  | 5 | 10 | 17 |
| 12.                         | Kolejarz Miłkowice   | 19 | 4  | 3 | 12 | 15 |
| 13.                         | Fortuna Obora        | 19 | 3  | 2 | 14 | 11 |
| 14.                         | Krokus Kwiatkowice   | 18 | 3  | 1 | 14 | 10 |
| 15.                         | Zjednoczeni Snowidza | 20 | 1  | 2 | 17 | 5  |

#### Kolejka 21:

|                                          |      |
|------------------------------------------|------|
| Zryw Kłębanowice – Albatros Jaśkowice    | 6:1  |
| Mewa Kunice – Czarni Dzięwin             | 3:2  |
| Rodło Granowice – Krokus Kwiatkowice     | 11:1 |
| Zjednoczeni Snowidza – ZZPD Górnik Lubin | 2:3  |
| Wilki Różana – Fortuna Obora             | 5:2  |
| Park Targoszyn – Kolejarz Miłkowice      | 2:1  |
| Sparta Parszowice – Unia Młodarzyc       | 1:1  |

| B-KLASA, GRUPA II 2017/2018 |                       |    |    |   |    |    |
|-----------------------------|-----------------------|----|----|---|----|----|
| Lp.                         | Drużyna               | M  | W  | R | P  | B  |
| 1.                          | Huzar Raszków         | 15 | 10 | 3 | 2  | 33 |
| 2.                          | KS Kłopotów           | 14 | 10 | 2 | 2  | 32 |
| 3.                          | Sokół Niechlów        | 14 | 9  | 1 | 4  | 28 |
| 4.                          | Platan Siedlce        | 14 | 9  | 1 | 4  | 28 |
| 5.                          | Unia Szklary Górne    | 14 | 8  | 1 | 5  | 25 |
| 6.                          | Błyskawica Luboszyce  | 14 | 6  | 3 | 5  | 21 |
| 7.                          | Skarpa Orsk           | 14 | 6  | 2 | 6  | 20 |
| 8.                          | Błysk Studzionki      | 15 | 6  | 2 | 7  | 20 |
| 9.                          | Wiewierzanka Wiewierz | 15 | 5  | 1 | 9  | 16 |
| 10.                         | Victoria Tymowa       | 15 | 4  | 2 | 9  | 14 |
| 11.                         | Victoria Niemstów     | 14 | 3  | 0 | 11 | 9  |
| 12.                         | LZS Żelazny Most      | 14 | 1  | 0 | 13 | 3  |

#### Kolejka 15:

|                                           |     |
|-------------------------------------------|-----|
| Sokół Niechlów – Skarpa Orsk              | 5:1 |
| KS Kłopotów – Huzar Raszków               | 1:0 |
| Unia Szklary Górne – Błyskawica Luboszyce | 2:0 |
| Victoria Tymowa – Wiewierzanka Wiewierz   | 1:2 |
| Victoria Niemstów – LZS Żelazny Most      | 3:1 |
| Platan Siedlce – Błysk Studzionki         | 4:0 |

reklama

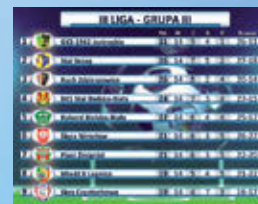
**regionalna.pl**  
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE  
NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

f /PilkarskieNizszeLigi



LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA



Bershka

FEMESTAGE  
eva minge

GUESS

monnari

OCHNIK

orsay

SIMPLE<sup>®</sup>  
CREATIVE PRODUCTS

Solar

Stradivarius

TOMMY HILFINGER

QUIOSQUE

WWW.CUPRUM-ARENA.PL

# SZLAGIER DLA PERŁY LUBLIN

■ W szlagierowym meczu rundy finałowej PGNiG Superligi Kobiet Metraco Zagłębie Lubin musiało uznać wyższość Perły Lublin. Zespół z Lubelszczyzny wygrał w hali RCS-u 24:20 (13:12).

Z Agnieszką Jochymek, ale wciąż bez Moniki Wąż, Klaudii Pielesz, Zuzanny Ważnej i Pauliny Piechnik przystąpiły do tego meczu miedziowe. Przez większość spotkania byliśmy świadkami wyrównanej walki, jednak w końcówce zespół z Lubelszczyzny przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Wśród (już po zamknięciu tego numeru „Wiadomości Lubińskich”) Metraco Zagłębie czeka kolejne stracie na szczycie, tym razem z Kram Startem Elbląg.

Małgorzata Mączka otworzyła wynik spotkania swoim



Na zdjęciu walka o piłkę z Kingą Achruk

popisowym rzutem z drugiej linii, ale chwilę później na remis rzuciła Kristina Repelewska. Ta sama zawodniczka dała prowadzenie przyjezdnym. Po kontrze i trafieniu Dagmary Nocuń było 1:3. W szóstej minucie Perła wygrywała 5:2, ale twarda obrona i kolejne udane akcje ofensywne sprawiły, że miedziowe doprowadziły do remisu. Pierwsza,

emocjonująca i zacięta połowa zakończyła się wynikiem 12:13. Druga część spotkania zaczęła się od bramki na remis w wykonaniu Jovany Milojević. Później trwała walka bramka za bramką, a żadna z drużyn nie potrafiła odskoczyć rywalowi.

Był to typowy mecz walki, nikt nie chciał zejść z parkietu,

jako przegrany. Niestety miedziowe zatrzymały się w pewnym momencie w ofensywie i Perła odskoczyła na cztery trafienia. Przy wyniku 19:23 dziewięć minut przed końcem spotkania o czas poprosiła Bożena Karkut. Do końca nic już się nie zmieniło i punkty pojechały do Lublina.

ŁUKASZ LEMANIK

| PGNiG Superliga K 2017/2018 |                                     |    |    |     |     |    |         |
|-----------------------------|-------------------------------------|----|----|-----|-----|----|---------|
| Lp.                         | Drużyna                             | M  | W  | ZPK | PPK | P  | B       |
| 1.                          | Perła Lublin                        | 26 | 24 | 0   | 1   | 1  | 815-561 |
| 2.                          | Metraco Zagłębie Lubin              | 27 | 17 | 4   | 1   | 5  | 746-610 |
| 3.                          | KRAM Start Elbląg                   | 27 | 19 | 1   | 1   | 6  | 780-677 |
| 4.                          | Energia AZS Koszalin                | 26 | 17 | 0   | 3   | 6  | 704-637 |
| 5.                          | Vistal Gdynia                       | 27 | 15 | 1   | 0   | 11 | 731-665 |
| 6.                          | KPR Kobierzycy                      | 27 | 14 | 1   | 0   | 12 | 690-673 |
| 7.                          | SPR Pogoń Szczecin                  | 27 | 13 | 2   | 1   | 11 | 753-704 |
| 8.                          | MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski | 26 | 8  | 0   | 0   | 18 | 697-773 |
| 9.                          | KPR Ruch Chorzów                    | 26 | 6  | 0   | 1   | 19 | 653-791 |
| 10.                         | KPR Jelenia Góra                    | 27 | 5  | 1   | 2   | 18 | 620-781 |
| 11.                         | UKS Kościerzyna                     | 27 | 5  | 1   | 1   | 19 | 676-860 |
| 12.                         | Korona Kielce                       | 27 | 5  | 0   | 0   | 22 | 690-823 |

Kolejka 27:

UKS Kościerzyna – KPR Kobierzycy 28:21

Energia AZS Koszalin – KRAM Start Elbląg 22:32

Korona Kielce – KPR Jelenia Góra 21:23

SPR Pogoń Szczecin – Vistal Gdynia 22:27

Metraco Zagłębie Lubin – Perła Lublin 20:24

## Trzy wygrane i awans

■ Juniorzy młodsi MKS SMS Zagłębie I Lubin awansowali do 1/8 finału mistrzostw Polski w piłce ręcznej. Miedziowi w turnieju 1/16 finału wygrali trzy spotkania, pewnie awansując do dalszych gier.

Lubinianie bez większych problemów pokonali zespoły z Gorzowa Wielkopolskiego i Szczecina. Najwięcej emocji przyniosło drugie spotkanie turnieju, w którym miedziowizmierzyli się z MKS-em Poznań. Po remisowej pierwszej połowie, w drugiej Zagłębie odskoczyło rywalom i wygrało różnicą czterech bramek.

ŁUKASZ LEMANIK



Miedziowi wygrali w turnieju trzy spotkania

|                                                                                                                                                   |               |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------|
| UKS Gorzów Wielkopolski – MKS SMS Zagłębie I Lubin                                                                                                | 22:36 (8:12)  |
| Bramki dla Zagłębia: Kelm 9, Duszyński 7, Dunał 5, Gałach 5, Głowacki 3, Palczewski 2, Dobrowolski 1, Huriez 1, Kacała 1, Kaźmierski 1, Pacuła 1. |               |
| MKS Poznań – MKS SMS Zagłębie I Lubin                                                                                                             | 26:30 (16:16) |
| Bramki dla Zagłębia: Duszyński 7, Palczewski 7, Kelm 6, Gałach 4, Kaźmierski 4, Dobrowolski 1, Kacała 1.                                          |               |
| MKS SMS Zagłębie I Lubin – MKS Kusy I Szczecin                                                                                                    | 38:23 (18:10) |
| Bramki dla Zagłębia: Gałach 8, Kelm 6, Pacuła 6, Duszyński 5, Głowacki 4, Dunał 3, Kacała 3, Kaźmierski 3.                                        |               |

Sprawa awansu do fazy play-off pozostaje nadal otwarta. Na zdjęciu Mikołaj Szymyślik



## Pierwszy mecz dla Lubina

■ W pierwszym meczu o dziką kartę szczyptorniści Zagłębia Lubin wygrali z Energą MKS Kalisz 27:26. Miedziowi do przerwy prowadzili 14:10.

Od momentu 2:3 dla gości lepiej zaczęli grać gospodarze, lubinianie poprawili obronę i przez dziesięć minut dali sobie rzucić tylko jedną bramkę. W tym czasie miedziowi trafiali aż pięciokrotnie i zrobiło się 7:4. Podopieczni Bartłomieja Jaszki i Jarosława Hipnera złapali wiatr w żagle i nie pozwalali rywalom na wiele, a ci objęli słupki i poprzeczkę lubińskiej bramki. Do przerwy utrzymała się dość wyraźna przewaga miedziowych.

Druga połowa zaczęła się podobnie jak pierwsza. Na dwie bramki gości odpowiedział Anderson Mollino. Dziesięć minut po zmianie stron przewaga miedziowych stopniała do dwóch trafień – 17:15. Do remisu kwadrans przed końcem spotkania doprowadził były zawodnik Zagłębia, Paweł Adamczak, który trafił z drugiej linii. W końcówce kilka ważnych piłek odbił Patryk

Małecki i Zagłębie wyszło na trzybramkowe prowadzenie, ale nie udało się go utrzymać do końca.

Mecz zakończył się skromną wygraną miedziowych 27:26, choć była jeszcze szansa na bramkę nr 28. Piłka po rzucie karnym Arkadiusza Moryto trafiła w słupek.

– Szkoda, że nie udało się wygrać wyżej, choć mieliśmy ku temu okazję. Jedną bramkę to bardzo mała zaliczka, ale jedziemy na ciężki teren do Kalisza walczyć o awans do następnej rundy. Ten mecz pokazał, że spotkały się dwie równorzędne drużyny i myślę, że w rewanżu emocji nie zabraknie – mówi Tomasz Pietruszko.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin – Energia MKS Kalisz 27:26 (14:10)

MVP meczu: Arkadiusz Moryto (Zagłębie)

Zagłębie: Małecki 1, Skrzyniarz – Stankiewicz 1, Przysiek 2, Kuźdeba 4, Mrozowicz 3, Pawlaczyk, Gębala, Szymyślik 2, Sroczyk, Dziubiński, Pietruszko 3, Moryto 7, Mollino 4.

MKS: Zakreta, Jarosz – Kwiatkowski, Krytski 2, Adamczak 1, Kobusiński, Drej, Klopsteg 3, Misiejuk, Szpera 6, Kniżew 9, Bałwas 1, Wojdak 1, Adamski 2, Grozdek 1.

AMATORSKA  
**LIGA** TENISA STOŁOWEGO

START: 26.04.2018

Dorośli, młodzież, dzieci

Grupy ligowe: 6 osób

Miejsce: Hala RCS Lubin

PARTNERZY:

ZAPISY:

www.TsZaglebieLubin.pl

**RTBS***Kamienice***NOWE  
APARTAMENTY  
I MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1

tel. 76 746 32 55

[www.rtbs-lubin.pl](http://www.rtbs-lubin.pl)**Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych****SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH**  
ZOBACZ JAKIE TO PROSTE!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że odpady selektywnie zebrane mogą zostać oddane w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się przy ul. Zielonej 1.



Godziny otwarcia: pn., śr., pt.: 8:00 - 12:00, wt., czw.: 12:00 - 16:00, sob.: 10:00 - 16:00



Więcej informacji pod numerami telefonów: 76 724 99 70, 724 240 002

[WWW.ODPADY.LUBIN.PL](http://WWW.ODPADY.LUBIN.PL)

# Sparingowe derby Zagłębia

■ **Tenisistki stołowe niebawem poznają termin barażów o pierwszą ligę kobiet. Zanim to nastąpi, przygotowują się do tego dwumeczu bardzo solidnie. Za nimi sparing z AZS Wrocław, który od samego początku do końca przebiegł po myśli miedzio- wych zawodniczek.**

Przed spotkaniem mieliśmy okazję zamienić słowo z najbardziej doświadczoną zawodniczką drużyny ze stolicy naszego województwa, która była ciekawa konfrontacji z Lubinem.

– Zdecydowanie rozegranie i dobry trening. Sparing na pewno sprawdzi, również to jak to będzie w przyszłym sezonie. Sprawdzi, jak mniej więcej będą wyglądały nasze konfrontacje w pierwszej lidze. Dla młodych dziewczyn to świetna lekcja – przyznaje Sandra Wabik, zawodniczka AZS Wrocław.

Mecz zakończył się wynikiem 6:4 dla TS Zagłębia Lubin, dla którego było to ostatnie spotkanie kontrolne przed planowanymi na koniec maja barażami o pierwszą ligę.

– Wrocław to rywal, z którym przede wszystkim będziemy mieli okazję podszlifować styl naszej gry. Nasze przeciwniczki prezentują właśnie atakujący styl gry. Można zaznaczyć, że gry ustanowiliśmy, aby sparing przyniósł korzyść dla obu ekip – mówi Sławomir Słowiński, trener TS Zagłębia Lubin.

Dla obu ekip sparing był dobrą przeprawą przed konfrontacją w pierwszej lidze



Fot. Mariusz Babicz

Ponieważ było to spotkanie sparingowe, szkoleniowcom miedzio- wych miało możliwość rozstawienia zawodniczek w taki sposób, aby rozgrywane pojedynki mogły uwidocznić ewentualne niedociągnięcia, które w trakcie meczu były korygowane. Z pewnością to spotkanie było świetną okazją do poprawienia pewnych elementów technicznych, które będą dalej doskonalone w trakcie przygotowań do naszego najważniejszego meczu w sezonie, a mianowicie w walce o awans do pierwszej ligi z drużyną MKS Skarbek Tarnowskie Góry – zwyciężcą drugiej ligi okręgu śląsko-opolskiego.

– Liczę na pierwszą ligę w przyszłym sezonie. Należy ciągle ćwiczyć wszystkie elementy. Dziewczyny z Wrocławia mają doświad-

czenie w pierwszej lidze, a my musimy im dorównać i być jeszcze lepsze – puentuje Ada Jończyk, zawodniczka TS Zagłębia Lubin.

W najbliższych dniach zostanie wyznaczony termin spotkań barażowych.

Natomiast sympatycy tenisa stołowego mogą przyłączyć się do amatorskiej ligi rozgrywanej w hali widowiskowo-sportowej RCS w Lubinie. Pierwsze spotkanie już w czwartek, 26 kwietnia o godz. 18. Zapisy na stronie internetowej TsZagleb Lubin.pl.

MARIUSZ BABICZ

**TS Zagłębie Lubin – AZS Wrocław 6:4**

**TS Zagłębie Lubin:** Ada Jończyk, Agnieszka Maluszczyk, Renata Gumula, Ewelina Matwiszyn, Kamila Gruchata.  
**AZS UE Wrocław:** Sandra Wabik, Zuzanna Gaworska, Julia Girulska, Natalia Matwiszyn.

## HŁADUN Z WACHEM

W tym roku lubiński pięściarz Sebastian Hładun rozpoczął karierę zawodową. Jego kategoria to waga ciężka 113 kg. Ma za sobą dwie zwycięskie walki i szykuje się do kolejnych starć. Przygotowania do pojedynku są solidne, a ostatni sparing z Mariuszem Wachem dał młodemu lubinianinowi sporo doświadczenia. Sebastian Hładun, który jest podopiecznym Roberta Milewicz, w swojej pierwszej zawodowej walce sprostał wyzwaniu i pokonał czeskiego pięściarza Pavla Siskę. Walka odbyła się podczas Gali Polsat Boxing Night w Nysie. W drugiej walce zmierzył się w ringu z Janem Jano. W czeskich Podiebradach lubinianin zwyciężył przez techniczny nokaut. Niebawem miał ponownie stanąć w ringu zawodowym, ale jego rywal odwołał mecz. Sparing z zawodnikiem Piotra Wilczewskiego był więc znakomitą nagrodą dla lubinianina. Z Mariuszem Wachem Sebastian Hładun zmierzył się w Dzierżoniowie w Global Boxing Gym.

– Co do sparingu miesamowite przeżyłem. Pierwszy raz miałem do czynienia z tak silnym i doświadczonym zawodnikiem. Pamiętam, że Mariusz Wach boksował z takimi zawodnikami jak Kliczko czy Povietkin. Do samego sparingu podszedłem na luzie. Wyobraziłem sobie, że to sparing jak każdy inny. Dodał mi on bardzo dużo pewności siebie. Mogłem boksować z Mariuszem Wachem jak równy z równym, to kto mi później straszny. Zostałem też zaproszony na kolejne sparingi, więc myślę, że pokazałem się bardzo dobrze – komentuje Sebastian Hładun, pięściarz Grupy Boksu Zawodowego Silesia Boxing. MISZ

FLESZ



Po raz kolejny Cuprum Lubin zrobiło w Warszawie niespodziankę

Fot. Paweł Andrzejewicz

## SIATKARZE z siódmym miejscem

■ **Cuprum Lubin w Warszawie wygrało 3:1. W hali RCS miedziowi przegrali taką samą różnicą setów, a więc o tym, kto zajmie na koniec rozgrywek PlusLigi 7. miejsce, zadecydował złoty set.**

Skutecznym atakiem z lewego skrzydła, Robert Taht otworzył wynik pierwszego seta. Po chwili ten sam zawodnik zdobył drugi punkt dla Cuprum, a Łukasz Kaczmarek dołożył trzeci w postaci wybornego asa serwisowego. Przyjezdni lepiej radzili sobie na parkiecie, wygrywając 16:25. W drugiej części meczu kontynuowali dobrą passę. Środkowy Andrzej Wrona zagrał w siatkę i dał dzięki temu prowadzenie Cuprum Lubin. Od stanu 3:3 prym na warszawskim parkiecie wiodli podopieczni Patricka Duflosa, którzy wygrali 18:25. Niestety jak to ostatnio bywało, miedziowi nie potrafili postawić kropki nad i w trzecim secie ulegli gospodarzom 25:18. W czwartej części meczu lepiej już funkcjonował atak przyjezdnych, którzy doprowadzili ostatecznie do złotego seta!

Piątą część meczu rozpoczął od zdobycia punk-

tu po bloku środkowy Piotr Hain. Przyjmujący Warszawy, Guillaume Samica zepsuł zagrywkę i było 1:2. Keith Pupart po chwili podwyższył na 1:3. Cuprum Lubin wyraźnie dyktowało swoje warunki gry, szybko osiągając sporą różnicę punktową, 3:7. Ekipa Stephane Antigi nie poddała się tak łatwo. ONICO doprowadziło do remisu po 8. Walkę punkt za punkt w pewnym momencie zaczęła wygrywać ekipa z Lubina, która ostatecznie zwyciężyła seta 16:18, a ostatni punkt zdobył Łukasz Kaczmarek, który został jednocześnie MVP meczu. Zespół Patricka Duflosa i Tomasza Wasilkowskiego na koniec rozgrywek fa-zy play-off, wywalczył 7. miejsce. Tak kończy się przygoda miedzio- wej ekipy w sezonie 2017/2018.

MARIUSZ BABICZ

**ONICO Warszawa – Cuprum Lubin 1:3 (16:25, 18:25, 25:18, 21:25)**

**Onico Warszawa:** Kowalczyk, Kwolek, Brizard, Wrona, Samica, Warda, Firlej, Gjorgiew, Nowakowski, Włodarczyk, Libero: Gruszczynski, Wojtaszek.

**Cuprum Lubin:** Kaczmarek, Pupart, Michalski, Terzić, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: Kryś, Ma-koś.

**Pizzeria Pompea**  
czynne codziennie od 11<sup>00</sup> do 23<sup>00</sup>

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

**BEATKA music club**

| LUBIN, KARKONOSKA 1 |

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

Bartłomiej Pawłowski  
nie pomógł kolegom  
zdobyć bramki

Fot. Paweł Andrachiewicz

## Ulegli poznaniakom

■ **Podopieczni Mariusza Lewandowskiego ulegli na własnym terenie Lechowi Poznań 0:1. W przebiegu spotkania rywale miedziowych prezentowali raczej defensywne granie. Zupełnie odwrotnie miedziowi, którzy jednak nie zdołali pokonać Kolejorza.**

Spotkanie od samego początku charakteryzowało się szybkim tempem i walką o piłkę. Pierwszy celny strzał zaaplikowali przyjezdni, ale Dominik Hładun pewnie interweniował. W 25. minucie Jakub Mares w kontrze oddał silny strzał z okolic 20. metra. Putnocky miał nieco problemów z tym atakiem, ale wypiątkował futbolówkę. Do przerwy nie oglądaliśmy bramek.

W 52. minucie spotkania kibice gości unieśli ręce w geście radości. Zacentrowaną piłkę odebrał Christian Gytkjaer, odbijając ją kolanem i posyłając do siatki Hładuna. Sześć minut później mogło być 1:1. Alan Czerwiński po dobrym dośrodkowaniu wbiegł na piąty metr po-

la karnego, ale uderzenie zawodnika miedziowych okazało się niecelne. Miedziowi, choć mieli sporo sytuacji do odrobienia straty, nie zdobyli bramki i mecz przegrali 0:1.

– Uważam, że zagraliśmy dobry mecz. Jeśli chodzi o Lecha, z mojej perspektywy niewiele stworzyli akcji, ale jedną wykorzystali. Ciężko mi ocenić mecz, ale wydaję mi się, że przegraliśmy nieco na własne życzenie – puentuje spotkanie Filip Jagiełło, wychowanek miedziowych.

MARIUSZ BABICZ

**KGHM Zagłębie Lubin – Lech Poznań 0:1 (0:0)**

**Bramki:** 0:1 Christian Gytkjaer 52'

**Zagłębie Lubin:** Dominik Hładun, Alan Czerwiński, Lubomir Guldán (KPT), Bartosz Kopacz, Rafał Pietrzak, Jakub Tosik (75. Bartłomiej Pawłowski), Adam Matyszczak, Filip Jagiełło, Filip Starzyński (81. Patryk Tuszyński), Bartosz Słisz (60. Paweł Żyra), Jakub Mares.

**Lech Poznań:** Matus Putnocky, Robert Gumny, Nikola Vujadinović, Emir Dilaver, Volodymyr Kostevych, Maciej Gajdos (KPT), Łukasz Trałka, Mario Situm (76. Rafał Janicki), Radosław Majewski, Kamil Jóźwiak (86. Darko Jevtić), Christian Gytkjaer (80. Oleksy Khoblenko).

# Kobiety piłkę kopią

» **W derbowym starciu III ligi kobiet, piłkarki nożne LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec pokonały AZS III Wrocław 4:2. Już w pierwszej połowie ekipa Janusza Przybyłło udowodniła, że rywarki nie będą miały w tym spotkaniu łatwo.**

LUKS wygrał  
spotkanie 4:2 i  
umocnił trzecią  
lokata w tabeli

Zawodniczki z Lubina były do spotkania bardzo bojowo nastawione, zwłaszcza, że w głowach miały jeszcze jesienną wysoką porażkę z tą ekipą. W zespole AZS-u Wrocław wystąpiło kilka piłkarek, które na co dzień reprezentują zespół w drugiej lidze.

Pierwsze 45. minut to znakomita ofensywa LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec. Już w 8. minucie w zamie-

szaniu podbramkowym Paulina Dul stworzyła wynik meczu. Ta sama zawodniczka w 17. minucie podwyższyła prowadzenie gospodarzy na 2:0.

Podopieczne Janusza Przybyłło grały bardzo mądrze w defensywie i ich przeciwniczki rzadko miały sytuacje strzeleckie. W 30. minucie Amelia Parzyńska podwyższyła na 3:0 i dziesięć minut później na 4:0.

Do przerwy wynik nie uległ już zmianie. W drugiej połowie rywarki zdobyły dwie

bramki, jedną z akcji, a drugą z rzutu karnego.

MARIUSZ BABICZ

| III liga kobiet 2017/2018, grupa: dolnośląska 2017/2018 |                             |    |    |   |    |      |
|---------------------------------------------------------|-----------------------------|----|----|---|----|------|
| Lp.                                                     | Drużyna                     | M  | W  | R | P  | Pkt. |
| 1.                                                      | Akademia Orlik Jelenia Góra | 13 | 13 | 0 | 0  | 39   |
| 2.                                                      | Polonia Świdnica            | 12 | 10 | 1 | 1  | 31   |
| 3.                                                      | Ziemia Lubińska Czerniec    | 14 | 10 | 1 | 3  | 31   |
| 4.                                                      | Ślęza Wrocław               | 15 | 10 | 0 | 5  | 30   |
| 5.                                                      | Piast Nowa Ruda             | 15 | 8  | 0 | 7  | 24   |
| 6.                                                      | AZS III Wrocław             | 13 | 7  | 2 | 4  | 23   |
| 7.                                                      | KS Olawa                    | 14 | 7  | 0 | 7  | 21   |
| 8.                                                      | UKS Bierutów                | 14 | 6  | 1 | 7  | 19   |
| 9.                                                      | Polonia Środa Śląska        | 14 | 4  | 2 | 8  | 14   |
| 10.                                                     | Chrobry Głogów              | 15 | 3  | 1 | 11 | 10   |
| 11.                                                     | Kolekty w Radwanice         | 14 | 1  | 0 | 13 | 3    |
| 12.                                                     | KKS Jelenia Góra            | 13 | 0  | 0 | 13 | 0    |

Kolejka 17:

|                                            |     |
|--------------------------------------------|-----|
| Polonia Świdnica – Piast Nowa Ruda         | 1:0 |
| KS Olawa – Chrobry Głogów                  | 1:0 |
| Ślęza Wrocław – UKS Bierutów               | 2:1 |
| Ziemia Lubińska Czerniec – AZS III Wrocław | 4:2 |
| Polonia Środa Śląska – Kolekty w Radwanice | 2:0 |

## AMICO OGRAŁO KUŹNIĘ JAWOR

■ **Podopieczni Grzegorza Jacha, grający w Lidze Okręgowej C1 Trampkarzy, rozegrali na stadionie RCS zaległe spotkanie z Kuźnią Jawor II. Piłkarze Amico Lubin II kontrolowali przebieg spotkania, pokonując rywali 4:2.**

Na osiem drużyn w lidze, żółto-niebiescy zajmują czwartą lokatę, notując dwa remisy i jedną porażkę. Podopieczni Grzegorza Jacha czekali na pierwsze zwycięstwo. Druga seria spotkań zrealizowała ich marzenie. W konfrontacji z Kuźnią Jawor II, zespół Amico kontrolował przebieg spotkania. Do przerwy na stadionie RCS, lubinianie wygrywali 2:1.

W drugiej połowie goście po rzucie karnym doprowadzili do remisu, ale dwa wspaniałe techniczne strzały zawodników

Amico dały im rezultat 4:2 i pierwsze w sezonie zwycięstwo.

– Każdy się motywował do tego meczu. Wszyscy

grali na sto procent swoich możliwości – mówi Jakub Binkowski, napastnik SCS Amico Lubin II.

Trener był zadowolony ze spotkania. Jego zespół zrealizował założenia przedmeczowe, bardzo dobrze prezentując się na szpicy. – Zespoły są nieco bardziej wyrównane w tej lidze. Największym plusem na pewno była ofensywa. Skrzydłowi, napastnik i środek pola rozegrali świetny mecz. Defensywnie straciliśmy dwie bramki, ale naszą siłą w tym meczu była zdecydowanie ofensywa – podkreśla Grzegorz Jach, szkoleniowiec SCS Amico Lubin II.

MARIUSZ BABICZ

Lubinianie  
zanotowali  
pierwsze  
zwycięstwo  
w rozgrywkach

Fot. Mariusz Babicz

### Lotto Ekstraklasa 2017/2018

| Lp. | Drużyna                      | M  | W  | R  | P  | Pkt. | B     |
|-----|------------------------------|----|----|----|----|------|-------|
| 1.  | Lech Poznań                  | 32 | 16 | 10 | 6  | 58   | 50-24 |
| 2.  | Jagiellonia Białystok        | 32 | 17 | 6  | 9  | 57   | 49-38 |
| 3.  | Legia Warszawa               | 32 | 18 | 3  | 11 | 57   | 44-32 |
| 4.  | Wisła Płock                  | 32 | 16 | 5  | 11 | 53   | 45-37 |
| 5.  | Korona Kielce                | 32 | 12 | 12 | 8  | 48   | 45-40 |
| 6.  | Górniki Zabrze               | 32 | 13 | 11 | 8  | 47   | 58-48 |
| 7.  | KGHM Zagłębie Lubin          | 32 | 11 | 13 | 8  | 46   | 40-34 |
| 8.  | Wisła Kraków                 | 32 | 12 | 9  | 11 | 45   | 43-39 |
| 9.  | Cracovia                     | 31 | 11 | 9  | 11 | 42   | 42-41 |
| 10. | Arka Gdynia                  | 32 | 10 | 10 | 12 | 40   | 40-37 |
| 11. | Śląsk Wrocław                | 32 | 9  | 10 | 13 | 37   | 38-49 |
| 12. | Pogoń Szczecin               | 32 | 9  | 8  | 15 | 35   | 36-48 |
| 13. | Lechia Gdańsk                | 31 | 8  | 10 | 13 | 34   | 41-52 |
| 14. | Piast Gliwice                | 32 | 6  | 13 | 13 | 31   | 29-40 |
| 15. | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 32 | 7  | 8  | 17 | 29   | 33-56 |
| 16. | Sandecja Nowy Sącz           | 32 | 5  | 13 | 14 | 28   | 30-48 |

### Kolejka 32:

|                                              |     |
|----------------------------------------------|-----|
| KGHM Zagłębie Lubin – Lech Poznań            | 0:1 |
| Piast Gliwice – Pogoń Szczecin               | 0:0 |
| Górniki Zabrze – Wisła Płock                 | 0:1 |
| Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Śląsk Wrocław | 1:2 |
| Korona Kielce – Jagiellonia Białystok        | 0:3 |
| Sandecja Nowy Sącz – Arka Gdynia             | 3:1 |
| Wisła Kraków – Legia Warszawa                | 0:1 |